

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński



## OBWIESZCZENIE

### MINISTRA SKARBU

z dnia 30 marca 1939 r.

## o subskrypcji na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że na podstawie art. 4 ust. (1) (pkt. 1), art. 5 ust. (1), art. 6 i 9 ustawy z dnia 27 marca 1939 roku o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszy państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 roku do dnia 31 marca 1942 roku. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 165) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 roku wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 176) — zostają wypuszczone 5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej pożyczki i bonów przeznaczone są wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

### WARUNKI SUBSKRYPCJI

Subskrypcja na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej zostaje otwarta z dniem 5-go kwietnia i trwać będzie do dnia 5-go maja 1939 r. włącznie.

Subskrypcję przyjmować będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczтовая Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone: w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Wpłaty na subskrypcję będą przyjmowane wyłącznie w gotówiznie, przyczem co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5 lipca 1939 r. włącznie.

Subskrypcję i wpłaty na nią od osób, pozostających w służbie Państwa i instytucyj publicznonprawnych, przyjmują ich władze asygnujące.

Subskrypcja na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej będzie przyjmowana od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej zł. 80.

Cena sprzedaży przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi złotych 100 za 100 złotych wartości imiennej. Do ceny sprzedaży dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedaży choćby częściowo została zapłacona po dniu 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdych 100 złotych wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.

Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu t. j. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentom, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

Cena sprzedaży bonów wynosi złotych 20 za 20 złotych wartości imiennej. Przy subskrypcji wypłaca się z góry odsetki od bonów za 5 lat w drodze potrącenia z ceny sprzedaży bonów.

Bony będą wydane najdalej do dnia 1 grudnia 1939 r. tym subskrybentom, którzy uiszcili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

### 5% POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega splaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarżania części obligacyj wylosowywanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

### 3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Bony wypuszcza się w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedaży bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza się w razie wpłacenia ceny sprzedaży choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia t. j. w dniu 1 czerwca 1944 r.

Posiadaczom bonów na łączną kwotę złotych 100 wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty służyć będzie do dnia 1 grudnia 1941 r. prawo wymiany posiadanych bonów na obligacje 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej. Przy wymianie tej wypłacone z góry odsetki od wymienianych bonów podlegają zwrotowi za pełne miesiące, pozostające do dnia płatności tych bonów, licząc po pięć groszy za miesiąc od każdego bonu.

### PRZYWILEJE

Obligacje pożyczki i bony mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Obligacje pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Obligacje pożyczki oraz bony będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.

Kapitał i odsetki obligacji pożyczki oraz bonów zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

**MINISTER SKARBU**  
**(—) E. Kwiatkowski**

# Ś. p. płk. WALERY SŁAWEK

„Jesteśmy jak dwa stare niezme- czalne konie, co chodząc często jakie miś wertepami osobno, spotykają się na prostym gościńcu swego życia raz po raz, by się przywitać wesoło i sta- nąć razem do ciągnięcia tej samej bry- ki“.

„Na gwiazdkę mój drogi, przyjmij wraz z książką przyjaciela przyjaźń i serce rodziny“

J. Piłsudski \*)

Tragiczna śmierć, która tak nieo- czekiwanie zabrała Polsce tego najbliż- szego z towarzyszy Wielkiego Mar- szałka, wywarła na wszystkich olbrzy- mie wrażenie.

Wyraz tragiczna nie ma tutaj po- tocznego znaczenia śmierci przedwce- snej, przychodzącej z zewnątrz.

Życie Walerego Sławka było jed- ną wielką ofiarą na ołtarzu Ojczy- zny. Śmierć przyszła jako konsekwen- cja tych ofiar. Siły „Starego niezme- czalnego konia“ wyczerpały się.

Organizator BBWR, twórca konsty- tucji, marszałek ostatniego Sejmu zo- stał sam, poza nawiasem wielu tych- prac, w których dawniej brał najczy- niejszy udział.

Te zasady, którym hołdował i któ- rymi się kierował w życiu, przynosząc największy pożytek ojczyźnie w pew- nej chwili zwróciły się przeciwko nie- mu. Nie dbał o popularność, o liczne szereg zwolenników, o korzyści ma- terialne. Jego legendą były: samo bo- haterstwo, nieskazitelna czystość cha- rakteru, intencji i metod postępowania. Nie oglądał się na nie i na nikogo, aż wreszcie został sam.

Zmieniło się w kraju wiele. Nara- stały młode pokolenia, a kruszyły się szeregi starych. Nowe formy, nie pora rozstrzygać, czy są gorsze, czy lepsze, dość, że są inne, obce.

I oto wśród nich zabrakło w pew- nej chwili miejsca dla wielkiej indy- dualności bojownika i bohatera. Nie stało poła dla codziennej pracy - wal- ki, oręż, do którego dłoń przez tyle lat nawykła, wypadł z ręki, a równocześ- nie wyczerpała się wola życia i wola trwania. Tak sobie dziś możemy tłum- czyć jego ostatnią w życiu decyzję. Pułkownik Walery Sławek odszedł - nie żyje.

Pozostanie po nim jasny promień wspomnienia, które żyć będzie w na- rodzie nie mniej długo niż pamięć Wielkiego Marszałka, a więc tak dłu- go, jak samo imię Polska.

\*) (Wyjątek z dedykacji Marszałka Piłsud- skiego na książkę „Rok 1920“ ofiarowanej pułk. Waleremu Sławkowi).

## Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

### Komitet pogrzebowy ś. p. płk. Sławka

Wczoraj zebrał się komitet pogrzebowy złożony z przyjaciół ś. p. b. premiera płk. Walerego Sławka pod przewodnictwem sen. Aleksandra Pry- stora. W komitecie biorą udział b. premier Artur Sławiński, b. wicemarsz. Schaezel, b. wiceministrowie Stamirowski i Dolanowski i inni.

Postanowiono wszystkie listy żałobne i telegramy kierować do Insty- tutu Badań Najnowszej Historii im. Józefa Piłsudskiego, którego Zmarły był prezesem. Ten instytut był jego najbliższą rodziną.

Pierwszy telegram kondolencyjny nadszedł od Stron. Demokratycznego, podpisany przez prof. Mieczysława Michałowicza. Brzmi on jak następuje:

„Wstrząśnięci do głębi tragiczną wieścią o zgonie Walerego Sławka, nieugiętego bojownika niepodległości, najbliższego współpracownika i towa- rzysza Józefa Piłsudskiego, łączymy się w żalobie, tak boleśnie odczuwanej przez wszystkich po śmierci Obywatela - Żołnierza, który wierny swojemu Wodzowi całe życie bez reszty złożył w ofierze Ojczyźnie“.

Wczoraj przybyła do Warszawy siostra płk. Sławka, p. Maria Przy- bylska.

### Wincenty Witos w więzieniu krakowskim

Wczoraj około godz. 10 rano zjawił się w Krakowie Wincenty Witos i wyszedłszy z pociągu w towarzystwie prof. Stanisława Kota i wiceprezesa krakowskiej organizacji ludowców Witka udał się do prokuratora, oddając się do dyspozycji władz.

Prokurator zarządził osadzenie Witos w więzieniu.

### Wycieczki młodzieży angielskiej i francuskiej

6 kwietnia przybywa do Warszawy wycieczka młodzieży angielskiej złożonej z przedstawicieli różnych ugrupowań, zaczynając od konserwaty- stów, a kończąc na labourystach. Dla przyjęcia tej wycieczki zorganizowano komitet, do którego weszli przedstawiciele 15 organizacji młodzieży polskiej, zarówno kierunku prądowego, jak opozycyjnego.

Po świętach przybywa do Warszawy delegacja młodzieży francuskiej.

### Kanclerz Hitler w Berchtesgaden oczekuje na dalszy rozwój wypadków

Z Berlina donoszą, że Hitler po powrocie z podróży do Wilhelmshafen zatrzymał się w stolicy tylko 24 godziny i udał się do Berchtesgaden.

Tam oczekuje na dalszy rozwój wydarzeń. W rezydencji tej istnieje drugi urząd kanclerski i często tam zapadają postanowienia najważniejsze w sprawach państwowych.

# Deklaracja o pomocy Polsce

## jest zwrotem w polityce W. Brytanii

### Ponowne doniesienie oświadczenia premiera Chamberlaina

## Anglia udzieli gwarancji nie tylko Polsce

LONDYN, (Pat). W parlamencie brytyjskim zarówno w Izbie Lordów jak i w Izbie Gmin sprawa deklaracji premiera Chamberlaina z ub. piątku była przedmiotem enuncjacji lorda Halifaxa w Izbie Lordów i pre- miera Chamberlaina w Izbie Gmin. Lord Halifax złożył krótkie oświad- czenie.

Lord Halifax oświadczył: „Minister Beck przybył dziś do Anglii i witam okazję szczerzej rozmo- wy z nim na temat wielu zagadnień, stanowiących przedmiot wspólnych in- teresów naszych obu krajów. Nasza deklaracja, dotycząca Polski, jest no- wym dziejowym zwrotem w polityce brytyjskiej. Podjęliśmy się tego zobo- wiązania bynajmniej nie w duchu nie- nawiści do jakiegokolwiek innego kra- ju, lecz w nadziei i wierze, że postępu- jąc w ten sposób możemy wzmocnić sprawę stabilizacji i pokoju Europy“.

Debatę w Izbie Gmin zainicjował z ramienia Labour Party pos. Greenwo- od, który oświadczył, że trójmocarst- wowe porozumienie W. Brytanii,

Francji i Polski nie wystarcza, aby zaspokoić potrzeby obecnej sytuacji. Porozumienie to jest jedynie zaczą- kiem dalszego, szerszego układu i La- bour Party stoi na stanowisku, że premier powinien zgromadzić jak najszerzą możliwie grupę państw dla przeciwstawienia się agresji.

Premier Chamberlain, podkreślił przede wszystkim harmonię, jaka wy- tworzyła się między opozycją a rzą- dem w sprawach polityki zagranicz- nej. Z tego też względu premier nie u- waża za konieczne występować pole- micznie i ograniczyć się jedynie do u- dzielenia oceny sytuacji. Przechodząc następnie do interpretacji swej piąt- kowej deklaracji, premier wyraził o- czekiwania, że debata dzisiejsza wyka- że jednogłębne poparcie tej deklaracji, która nie dotyczy jakiegoś oderwa- nego incydentu, granicznego, lecz zwi- zana jest z zasadniczymi wytycznymi, jakie z takiego ewentualnego incyden- tu należy wyciągnąć. „O ILE POL- SKA BYŁABY ZAGROŻONA, TO NIE MA WĄTPLIWOŚCI CO DO TEGO

— PODKREŚLIŁ PREMIER — ŻE NARÓD POLSKI PRZECIWSTRAWIŁ BY SIĘ NAPAŚCI. Deklarację określa- no jako tymczasową polisę, wystawio- ną zanim kompletna polisa ubezpie- czeniowa zostanie wypisana. To okre- ślenie — tymczasowa polisa, jest tyl- ko po części słusze — oświadczył premier — ponieważ o ile polisa tym- czasowa oznacza, że po niej ma na- stąpić coś bardziej istotnego, deklara- cja brytyjska posiada raczej charak- tek kompletnej polisy ubezpieczenio- wej, ponieważ jest ona tak wielkim zwrotem w stosunku do wszystkiego, co W. Brytania dotąd na siebie przy- jęła, iż otwiera nową epokę w dzie- jach brytyjskiej polityki zagranicznej. Odstąpienie pod tym względem od- naszych tradycyjnych koncepcyj wy- obraża w rozwoju polityki brytyjskiej coś tak doniosłego, iż moim zdaniem, nie jest przesadą twierdzić, że gdy- bę dzie pisana historia naszego okresu, to krok ten posiadać będzie swój własny rozdział.

Przyznać muszę, iż sam byłem zdu- miony, że mogły powstać co do tej de- klaracji jakiegokolwiek nieporozumie- nia. Moim zdaniem jest ona jasna i wyraźna dla wszystkich. Rzecz oczy- wista, że deklaracja o takim znaczeniu nie dotyczy mniejszych, drugorzęd- nych incydentów granicznych, lecz zasadniczych założeń, jakie się za- ta kim incydentem granicznym kryją. GDYBY NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTWA POLSKIEGO ZOSTAŁA ZAGRO- ŻONA, — a jeśli by to nastąpiło nie mam żadnej wątpliwości, że naród polski wszelkimi tego rodzaju zakusom się przeciwstawi — to wówczas dekla- racja, którą złożyłem oznacza, że FRANCJI I W. BRYTANII NATYCH MIAST PRZYCHODZĄ POLSCE Z POMOCĄ“.

To zdecydowana, z naciskiem wy- głoszone oświadczenie premiera, Izba przyjęła z oknakami najwyższego za- dowolenia.

Zaprzeczając, aby zainicjowana przez W. Brytanię polityka miała na celu okrazenie Niemiec, premier pod- kreślił, że rząd brytyjski jedynie sta- ra się o zawarcie porozumienia skierowanego przeciw określonej ewentu- alności, mianowicie przeciwko usilo- waniom panowania nad światem za- pomocą siły i przemocy. O ile taką byłaby polityka rządu niemieckiego, to jasnym jest, że Polska nie jest jed- nym krajem, znajdującym się w niebezpieczeństwie i że polityka, któ- ra skłoniła W. Brytanię do złożenia deklaracji o Polsce, nie może się o- graniczyć do udzielenia gwarancji w tym jednym tylko wypadku.

Ostatnie wydarzenia sprawiły, że każdy z krajów sąsiadujących z Niemcami żyje w niepewności co do przy- szłych zamierzeń Rzeszy. O ileby te- go rodzaju ujmowanie polityki nie- mieckiej było wynikiem nieporozu- mienia i rząd niemiecki nigdy tego ro- dzaju myśli nie żywił, to wówczas wszystkie porozumienia zawarte dla zabezpieczenia niepodległości tych krajów, nigdy nie zaczęłyby działać i Europa mogłaby stopniowo powró- cić do stanu spokoju, a istnienie tych nieporozumień mogłoby nawet ulec zapomnieniu. Pragnę z naciskiem podkreślić, że niezależnie od tych wy- ników wszystkie toczące się obecnie rozmowy między rządem brytyjskim a rządami innych krajów nie zawie- rają żadnej groźby pod adresem Niem- ców, o ile i dopóki Niemcy będą do- brym sąsiadem. Pomawianie nas o politykę okrazenia jest poprostu fan- tasy — powiedział premier. U- prawiamy jedynie politykę samoob- rony.

Co do Rosji premier oświadczył, że nie ma zamiaru ani na chwilę pr- e- czyć, jakoby między W. Brytanią a Rosją nie istniały żadne różnice ideologiczne. Pozostają one niezmie- nione, ale w sprawie, o którą chodzi obecnie, różnice te się nie liczą. Nam chodzi jedynie o zachowanie naszej niepodległości i o ile oświadcza „na- szel“, to nie mam na myśli jedynie W. Brytanii, ale myślę o niepodleg- łości wszystkich państw, którym gro- zi agresja. Dlatego też niezależnie od systemu wewnętrznego z zadowole- niem witamy kooperację z każdym krajem nie na rzecz agresji, lecz na rzecz przeciwstawienia się agresji. Ufam — zakończył premier Cham- berlain — że akcja nasza, która do- piero została rozpoczęta, a bynajm- niej nie jest zakończona, okaże się punktem zwrotnym nie w kierunku wojny, która nie jest w stanie wygrać, nie naprawić i nie rozwią- zać, lecz w kierunku bardziej zdro- wej ery, w której rozum zapamię- nad siłą a groźby ustąpią przed spo- kojnymi i stosownie przedstawionymi argumentami.

# Realizm — to obowiązek

## Oświadczenie min. Becka dla londyńskiego Timesa

LONDYN, (Pat). Minister spraw zagr. p. Beck przybył do Londynu o godz. 4 min. 35. Na peronie dworca Viktoria ministra Becka powitał w imieniu rządu brytyjskiego lord Halifax. Następnie ministra powitali ze- brani w dużym gronie przedstawiciele placówek polskich w Londynie: członkowie ambasady, konsul gene- ralny R. P. dr. K. Poznański, dzien- nikarze polscy oraz przedstawiciele miejscowej Polonii z ks. rektorem Stanisławskim na czele.

Na peronie ustawionych było o- kolo 30 fotografów, którzy dokonali szeregu zdjęć min. Becka w chwili, gdy serdecznie go witał lord Halifax.

Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem wyznaczona zosta- ła na wtorek, na godz. 11 przed po- łudniem w Foreign Office.

LONDYN, (Pat). Na łamach „Ti- mes'a“ ukazało się dziś następujące oświadczenie, jakie min. J. Beck udzielił warszawsk. korespondento- wi tego dziennika przed wyjazdem do Londynu:

„Czuje, że tym razem nie udaje się do obcego kraju. Pierwsza moja wizyta w Anglii była specjalnie in- teresująca, dlatego, że widziałem wasz kraj po raz pierwszy. Tym razem dzięki bezpośredniej znajomości, jak, uzyskałem wówczas, z tym większą przyjemnością udaje się do Londynu, albowiem w większym stopniu wiem, czego mogę oczekiwać. W. Brytania i Polska mają dużo wspólnych i jesz- ze więcej uzupełniających się in- teresów. Nie wyobrażam sobie żadnego

takiego punktu, w którym nasze in- teresy mogłyby się zderzyć. Naszym największym wspólnym interesem jest utrzymanie spokoju i współpra- cy międzynarodowej. My w Polsce przystępujemy do tej sprawy jako re- alisci, uważamy bowiem realizm nie tylko jako cechę polityki zagranicz- nej ale również jako jej obowiązek“.

### PODZIĘKOWANIE

P. P. doktorom Kliniki Otolaryn- gologicznej; Wolkowskemu i Kunce- wiczowi, oraz s.s. Witkowskiej i Rze- czyckiej za opiekę nad synkiem w klinice składają tą drogą najgłębsze podziękowanie

Nina i Adolf Leszkowie

## Już 135 milionów

### Ponad 2 000 dep sz w ciągu jednego dnia na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza

Do godz. 22-ej dnia wczorajszego sybskrybowano pożyczki obrony prze- ciwlotniczej na 135 milionów złotych.

WARSZAWA, (Pat). W ciągu nie- dzieli (dnia 2 kwietnia 1939 r.) na ręce Pana Marszałka Śmigłego Rydza wpłynęło ogółem 2.112 depech, w tej liczbie 146 z deklaracjami na pożycz- czkę lotniczą, 224 z deklaracjami na F. O. N., 1.742 z wyrazami hołdu dla

Naczelnego Wodza i armii i odda- niem się pod rozkazy.

Generalny komisarz pożyczki prze- ciwlotniczej zawiadamia, że kasy pla- cówek subskrypcyjnych, poczynając od dnia 5 bm. czynne będą od godz. 9 do 19 bez przerwy, w Wielki Pią- tek do godz. 12.

## Lebrun kandyduje ponownie

PARYŻ, (Pat). Ustupując licznym prośbom, prezydent Lebrun zgo- dził się na ponowne wystawienie swej kandydatury na zgromadzeniu na- rodowym, mającym odbyć się w Wersalu w dniu 5 bm.

## Kłęska rexiistów w Belgii

BRUKSELA (Pat). Urzędowy wy- nik wyborów do Izby Deputowanych brzmi:

Katolicy 73 (+ 10), socjal - demo- kraci 64 (+ 6), liberalowie 33 (+ 9), nacjonaliści flamandzcy 17 (+ 1), komuniści 9, reksiści 4 (- 16), 1 nie- zależny, 1 b. kombatant, — razem 200 deputowanych.

Wybory do senatu dały wynik na-

stępujący: Katolicy 38 (+ 4), socjal - demo- kraci 35 (- 4), liberalowie 16 (+ 5), nacjonaliści flamandzcy 8 (+ 3), ko- muniści 3 (- 1), reksiści 1 (- 7), — razem 101 senatorów. Pozostałych 66 senatorów wybiorą: 44 rady prowincjonalne, a 22 sami senatorowie. Wy- bory uzupełniające odbędą się w dniu 12 kwietnia.

## Likwidacja loży masonskiej we Lwowie

(Tel. wł.). Ukazało się zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z dn. 13 marca rb. o likwidacji wolnomu-

larskiego „Zrzeszenia Sióstr Stowa- rzyszenia Humanitarnego Leopold- bneht“ we Lwowie.

## We środę proces doc. Cywińskiego

We środę 5 bm. wyznaczono w Sądzie Najw. o godz. 10 proces docenta Stanisława Cywińskiego.

## GRUZIŁICA PŁUC

jest nieublagana i corocznie, nie robiąc róż- nicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płuc- nych: bronchitu, grypy, uporczywego mę- czącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarke „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samo- poczucie chorego. Sprzedają apteki.

# DWIE MOWY

## Mussolini i Daladier



MUSSOLINI

Paryż, dn. 30.III 1939 r.

„Fortiter in re, suaviter in modo” — mówi znane przysłowie łacińskie. Zaprzeczyć trudno, że maksyma ta wskazuje najskuteczniejszą metodę działania i wypowiedziania się. A jednak Mussolini był ostatnio wręcz odmiennego zdania. Mowę dyktatora Włoch można scharakteryzować przez odwrócenie wyżej cytowanej maksymy, a więc — „Fortiter in modo, suaviter in re”...

Rewindykacje wyglądały groźnie — Tunis, Suez, Dżibuti. Ale Mussolini nie sprecyzował na czym mają polegać owe pretensje. Ani jednym słowem nie zaznaczył, że chodzi tu o roszczenia terytorialne. Natomiast wypowiedzi czolowego publicysty faszystowskiego Virginio Gaydy zdają się wskazywać, że Italia ma na myśli jedynie pewne komunikacyjne i handlowe przywileje. Kompromis nie byłby wtedy trudny. Dlatego właśnie uważa prasa paryska, że roszczenia są umiarkowane.

Wysuwając pretensje umiarkowane, zapewnił też Mussolini, że dążeniem Włoch jest zapewnienie pokoju na dłuższy okres czasu. Razem stanowi to dość wyraźną ofertę pod adresem Francji.

Stawiając sprawę w taki sposób w chwili niezwykle ostrego napięcia stosunków między Niemcami i Francją musiał Mussolini zrównoważyć to jakimś gestem względem swego partnera z „osi”. Równowagę tę stwarza z jednej strony ustęp, potępiający bardzo słusznie Czechosłowację i ustęp skierowany przeciwko koalicji organizowanej przez Londyn; z drugiej zaś ton samej mowy. Umiarkowane żądania równoważy ton niezwykle agresywny. Słowa o „siostrzycy łacińskiej” nie mają żadnego merytorycznego uzasadnienia, a są niegrzeczne, obrażają ambicje Francuzów.

Mowa premiera Daladiera jest zupełnym kontrastem mowy Il Duce. Tu właśnie pasuje maksyma — „Suaviter in modo, fortiter in re”. Sens mowy francuskiego premiera da się streścić w trzech punktach: 1) Francja weszła na drogę odrodzenia wewnętrznej i jednoci narodowej, 2) Francja nie chce wojny, ale też jej się nie boi i przyjmie gdy będzie to nakazywać honor i interes, 3) chcemy

zgodnego współżycia z sąsiadami i wyrównania rożnic, ale nie cedujemy żadnego z naszych praw i ani skrawka terytorium.

Mowa ta jest wyraźnie odpowiedzią na niedawne wystąpienie Mussoliniego. Il Duce wskazał kierunek rewindykacji nie precyzując ich treści. P. Daladier pospieszył zaraz z postawieniem kropki nad i — dał do zrozumienia, że nie może być mowy o rewindykacji terytorialnych. Dialog wygląda, w streszczeniu, jak następuje:

Mussolini: — Marzymy o Tunisie, Dżibuti i Suezie.

Daladier: — Tylko rewindykacje terytorialne wybicie sobie z głowy. Rewindykacje terytorialne to wojna.

Rezultat obu wystąpień można ocenić dodatnio. Albowiem mowa Mussoliniego jest dość ogólnikowa, a oświadczenie p. Daladiera dość ściśle i przekonywujące. Teraz Mussolini rozumie, że albo trzeba się zadowolić rewindykacjami natury handlowej, pomijając spory terytorialne, albo też trzeba ryzykować wojną. Jest pewne, że Włochy wybiorą rozwiązanie pierwsze. Ogólnikowość sformułowania roszczeń włoskich umożliwi kompromis honorowy.

Ciekawe są niemieckie echa mowy zymskiej. Prasa niemiecka stara się wyolbrzymić konflikt włosko-francuski i namawia Italię do nieustępliwości. Ciekawe, jaki cel ma tego rodzaju aktyka? Co Niemcom może zależeć na zaostrzeniu konfliktu między Italią a Francją?

Sprawa zbyt jasną nie jest. W prasie francuskiej znajdujemy na ten temat różne domysły. Podawane są trzy odpowiedzi:

I. Niemcy doszli do wniosku, że konflikt zbrojny z Anglią i Francją jest nieuchronny. Niemcy usiłują więc konflikt ów przyspieszyć, rozumiejąc, że czas pracuje przeciwko nim, a zarazem chcą go wywołać z okazji roszczeń włoskich, aby mieć Italię po swojej stronie.

II. Niemcy szczują Włochów przeciw Francji, chcąc w taki sposób związać ręce Francji. Korzystając z ubezpieczenia się na Polskę.

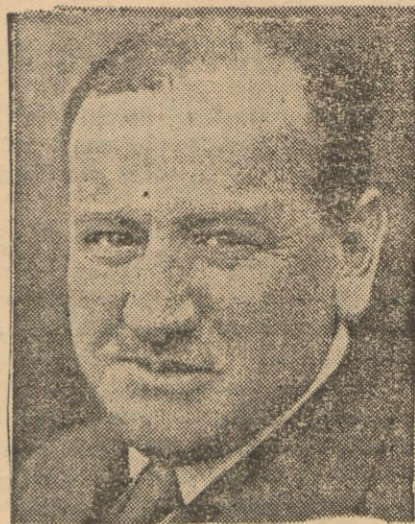
III. Chodzi po prostu o szantaż. W Berlinie rozumieją, że szantaż może się udać tylko gdy będzie mocny.

Która z owych hipotez jest prawdziwą, nie wiemy. Trudno coś przewidywać, gdy sytuacja zmienia się z każdą chwilą. Pewne fakty zdają się wskazywać, że nawet kancelarie dyplomatyczne ciągle zmieniają swe projekty.

Ostatnie mowy zdają się wskazywać możliwość odprężenia między Francją i Włochami. Podkreślamy władni Francji, mają zamiar rzucić możliwość, bo przyszłość może nam przynieść jeszcze wiele niespodzianek.

Odprężenie francusko-włoskie, jeśli zaistnieje, będzie miało dla nas skutki dwojakie, zarówno dodatnie, jak ujemne.

Plus — bardzo poważny, to wzmocnienie Francji. Francja odciążona na południu, będzie mogła lepiej patrzeć na ręce partnera niemieckiego.

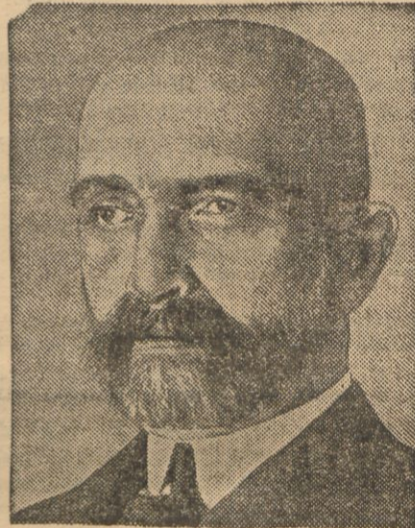


DALADIER

Minus — zahamowanie niemieckiej dynamiki na zachodzie. Niepowodzenie rewindykacji kolonialnych wzmożni tendencje Drang nach Osten.

Biorąc jednak pod uwagę bardzo wszechstronną agresywność Niemców w ostatnich czasach, dojszć należy do wniosku, że plus przeważa minus. Wzmocnienie sytuacji Francji przyczyni się do utrwalenia pokoju. Tse.

## Płk. Sławek nie żyje



W najbliższym otoczeniu zmarłego stwierdzają, iż nic w ostatnich dniach nie wskazywało na to, iż za służony bojownik niepodległości targnie się na swe życie.

Był w sile wieku. Sześćdziesiątemu rokowi życia, ukończonemu w dniu 2 lutego, towarzyszyło doskonałe samopoczucie fizyczne.

Dopiero w ubiegłą sobotę zauważono w usposobieniu ś. p. płk. Sławka jakąś zmianę — depresję, w której istoty najbliższemu otoczeniu nie udało się przeniknąć. Był smutny i milczący.

Godziny popołudniowe w tragicznym dniu spędził ś. p. płk. Sławek w towarzystwie wicemarszałków Sejmu pp. S. haetzla i Poloskiego. Po godzinie 6 wiecz. płk. Sławek pozostał

bardziej skomplikowane. I tak npr. dla wiersza lirycznego postawa taka jest najzupełniej wystarczająca. „Patrzcie jakie to ohydne, glisty obmierzle nie ludzkie, gardzę tym, pluję na to!” — może wołać liryczny malując w wierszu dowolne okropności, a czytelnicy godząc się z nim lub nie godząc oddadzą co należy talentowi pisarza. Dramat ma inne wymagania. Autor dramatyczny jest twórcą światów — bez różnicy czy chodzi o małe serduzka kawiarnianych panierek, czy o wielkie umysły i serca ogarniające swym bogactwem losy całej ludzkości — z chwilą gdy swoje problemy wyodrębnił i osadził w ramach określonej fabuły powinien znaleźć w tych ramach sposób unaocznienia „obu stron medalu”: tej za którą stoi i tej z którą walczy. Nie wystarczy spełnić zasadę formalną, że nie ma akcji, nie ma dramatu bez działania i przeciwdziałania — trzeba tu wręczyć gnąć do walki sprawy najistotniejsze w sztuce, bo jeśli całe starcie się pojędzie bokiem, nie dokona się na scenie, to i cała sztuka na nic: z równym, a nawet większym powodzeniem można napisać „na ten temat” napiśniętym opowiadaniem, artykułem, lub wierszem — jak to rozważaliśmy wyżej.

W „Bogoburcach” mamy aż w kilku wątkach „motyw Kaina”, (dra

Obsługa Specjalna „K. W.” z Kowna

## Przywódca ludowców o konsolidacji

Długoletni prezes rozwiązanej w r. 1934 stronnictwa ludowców, b. premier adw. M. Szelewicz ogłosił w organie swym „Lietuvos Zinios” artykuł, w którym m. in. pisze: „Ważnego dzieła samoobrony może dokonać tylko rząd głębokiej jednoci — i my będziemy się starać wszystkimi siłami dopomóc, gdzie tylko będzie można, do wykonania tej ciężkiej pracy. Entuzjazm społeczeństwa jest dowodem, że nowy rząd zo-

stał utworzony w odpowiednim momencie i w odpowiedni sposób”.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że prezes drugiego, również zlikwidowanego, stronnictwa opozycyjnego, chrześcijańskiej demokracji dr L. Bistras objął w nowym rządzie tekę ministra oświaty, to wypadnie stwierdzić całkowitą konsolidację polityczną dookoła wojska i osoby jego wodza. (n)

## Niemcy fortyfikują Kłajpedę

Prasa litewska donosi z Kłajpedy, iż Niemcy przystąpili tam do budowy twierdzy morskiej. Statki handlowe nie mogą przybyć do mola, gdyż stoją tam okręty wojenne, którym i przewieziono materiał do budowy fortów i amunicję. M. in. na wybrzeżu ustawiono już armaty. W okolicach Kłajpe-

dy nabywane są działki ziemi, przeznaczone na plac dla dział przeciwlotniczych.

Zmotoryzowane oddziały niemieckie opuściły już rzekomo Kłajpedę, na ich miejsce ściągnięto natomiast dużo piechoty. Poza tym ma tam być założona szkoła lotnicza. (n)

## Brak żywności i rąk roboczych w Kłajpedzie

Z Kłajpedy donoszą, że masło jest tam sprzedawane w ilości pół kg na rodzinę dziennie. Wobec tego, że zapasy jego posiadane przez „Pienocentras” są już na wyczerpaniu, oczekiwane jest dalsze zmniejszenie racji. Cena masła, sprzedawanego nielegalnie, podskoczyła do 8 litów za kg. W dniu 28 ub. m. po południu zabrakło już czasowo i chleba. Na ogół ceny produktów spożywczych podniosły się przeciętnie o 100 proc.

Wobec masowej ucieczki Litwinów dał się już odczuć również brak rąk roboczych.

Władze wydały odezwę w języku niemieckim i litewskim, nawołującą do nieopuszczania obszaru kłajpedzkiego i zapewniania, iż w państwie narodowo-socjalistycznym nikomu nie zabraknie pracy. Odezwa ta nie wywołała jednak oddźwięku w litewskich sferach robotniczych. (n)

Wczoraj ukazała się na murach Warszawy i większych miast prowincjonalnych klepsydra treści następującej:

Ś. P. WALERY SŁAWEK

członek organizacji bojowej P. P. S., członek Związku Walki Czynnej, oficer I Brygady Józefa Piłsudskiego, płk. dypl. W. P., były premier, były marszałek Sejmu, kawaler Orderu Orła Białego, Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z Mieczami, Krzyża Walecznych.

Zmarł opatrzony Przenajświętszymi Sakramentami w dn. 3 kwietnia b. r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy Alei Szucha 16 nastąpi w dniu 4 b. m. o godz. 17 do kościoła garnizonowego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 10 rano w dn. 5 kwietnia w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu wojskowym.

GRONO PRZYJACIÓŁ.

## Szczegóły zgonu

W najbliższym otoczeniu zmarłego stwierdzają, iż nic w ostatnich dniach nie wskazywało na to, iż za służony bojownik niepodległości targnie się na swe życie.

Był w sile wieku. Sześćdziesiątemu rokowi życia, ukończonemu w dniu 2 lutego, towarzyszyło doskonałe samopoczucie fizyczne. Dopiero w ubiegłą sobotę zauważono w usposobieniu ś. p. płk. Sławka jakąś zmianę — depresję, w której istoty najbliższemu otoczeniu nie udało się przeniknąć. Był smutny i milczący.

Godziny popołudniowe w tragicznym dniu spędził ś. p. płk. Sławek w towarzystwie wicemarszałków Sejmu pp. S. haetzla i Poloskiego. Po godzinie 6 wiecz. płk. Sławek pozostał

W najbliższym otoczeniu zmarłego stwierdzają, iż nic w ostatnich dniach nie wskazywało na to, iż za służony bojownik niepodległości targnie się na swe życie.

maty rodzinne Dubininy), mamy jakieś echa faustowsko-ibsenowskie w losach obu agitatorów, mamy różne wielkie dramaty różnych drobniejszych biesów, ale to wszystko ciągle jedna tylko strona medalu. Przeciwnie agitatorów bezbożnictwa pierwotnym instynktem religijnym masy chłopskiej nie narzuca się, gdyż ci dwaj, mimo tragicznego rozwiązania konfliktu nie są, scenicznie biorąc żadną siłą przeciwną. Siemionowa poznajemy z kilku zaledwie frazesów miłyngowo - partyjnych, a więc jako mundur, nie jako człowieka z całym jego światem wewnętrznym. Wyczurin zaś już nie walczy, już jest w odwrocie. Tak więc widz, ten sędzia przysięgły nie ma w czym wybierać, nie ma za czym się opowiedzieć, to co widzi w rezultacie ostatecznym wydaje mu się jednolitym produktem tych samych warunków i okoliczności, to jest razem wzięty jeden „Wschód” i nie więcej. Dalekim echem dowodzącym istnienia nieobecnej w sztuce „drugiej strony” są słowa Wyczurina o ewylizacji zachodniej, tęsknocie do białego kołnierzyka i spokojnego snu o bok dziecka. Co ma uczynić widz? Autor proponuje: pogardzić. Więc się pogardza, ale że bez walki, więc jakosć kuławo - walcowerem.

wiół rannego do Instytutu Chirurgii Urazowej.

Tu niezwłocznie dr Sokołowski przystąpił do operacji. Trwała ona około 2 godzin. Po operacji dokonano transfuzji krwi, po czym stan rannego około godz. 4 jakby polepszył się.

Była jednak mała nadzieja utrzymania ciężko rannego przy życiu. Zmarł, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności o godz. 6 m. 45.

W szpitalu do ostatniej chwili żył ś. p. płk. Walerego Sławka czuwało kilkadziesiąt osób, a wśród nich płk. Lipiński, wicemarsz. Schaezel, woj. Paciorkowski, b. premierzy Prystor, Świtalski, Kozłowski i inni. (Życiorys ś. p. płk. Sławka na str. 5)

## Teatr na Pohulance

# BOGOBURCY

SZTUKA W 3 AKTACH (4 ODSŁONACH) JERZEGO OSTROWSKIEGO, INSCENIZACJA L. POBÓG-KIELANOWSKIEGO, DEKORACJE W. MAKOJNIKA.

Nerwom widza teatralnego (a ostatecznie recenzent jest także trochę widzem teatralnym) należy się co pewien czas jakiś szok, zmiana, odświeżenie. Inaczej nastąpiłoby przytępienie wrażliwości, nałogowa tęsknota do coraz większych dawek, a wreszcie — nuda. Warszawa miała ostatnio „Nasze miasto” Wildera, Wilno dostało „Bogoburców”. Nie chodzi w tej chwili o porównywanie tych sztuk, ani o przymierzanie ich bardzo różnej wartości — chodzi tylko o rolę, jaką spełniają w higienie życia teatralnego. „Nasze miasto”, gra nie bez dekoracji i rekwizytów, zmusza do widza do odczucia całej dziwności życia codziennego, by tą drogą doprowadzić go do aktu zgody, do akceptacji istnienia. Poddany działaniu tej inscenizacji na wielu jeszcze następnych sztukach będzie widział szeroko otwarte oczy; siedząc na niefrasobliwej komedii, czy na jakiejś in-

migłowiec sensacyjnej będzie miał w uszach tamte znaczenia zwykłych słów, będzie obok grających postaci widział jakby cienie tamtych istnień. „Bogoburcy”, sztuka naładowana dekoracjami i rekwizytami znanymi tak dobrze, pamiętanymi tak mocno z niezbyt odległej przeszłości, również wnoszą na scenę posmak dziwności istnienia, — bo przecież to jest więcej niż „egzotyka tematu”. Z trudnym jednak tylko można tu szukać akceptacji życia. Chyba tą drogą, po której poszedł Ferdynand Goetel pisząc o Indianach — drogą pogardy dla tej egzotyki kosmarną, drogą rażącego, wrogiego rozgraniczenia „Wschodu” i „Zachodu” przy natychmiastowym opowiadaniu się przy Zachodzie. Akt takiej determinacji przystoi psychice żołnierza jest koniecznością, gdy się staje w obliczu walki, obrony swojego sztandaru. W dziedzinie sztuki jednak stosunki są

Pomijając już mankament artystyczny, pozostaje jeszcze pytanie, czy to tak dobrze i słusznie, zwłaszcza tu, na ziemiach gdzie Wschód spłócił się z Zachodem w jakże pięknych nieraz tradycjach kulturalnych, zatapiać się z nim naraz „z pierwotnym toczki zrienja”, jednym „drucikiem zmaltrretowanych nerwów inteligenta, jakąś czkawką „złej chwili”. — Oto jakie konsekwencje prowadzi niedopatrznie artystyczne. Bo w wierszu — proszę bardzo! Wiersz jest dokumentem stanu, wizją jego postawy, której uzasadnienia możemy szukać między liniami, na innych stronicach książki, a choćby i w tym co wiemy o autorze w ogóle.

Wielu poetów walczyło ze Wschodem wielu pisarzy rozbudowywało problematykę i argumentację tej walki. Dramat zaś — stwarza świat. Świat „Bogoburców” pozostaje dla nas w dalszym ciągu obrazem, tak zaledwie „reportażowym” obrazem ciemnych sił, o których istocie niczego nie dowiedzieliśmy i możemy się domyślać tylko, że sam autor uważa to za złą fatygę. Oddajmy mu sprawiedliwość, że przynajmniej do tego zewnętrznego obrazu potrafił zebrać tak posępne farby jak sam tego chciał, że ekspresja poszczególnych

## Nożycami przez prasę

POLSKA, ANGLIA, RZESZA.

Cała prasa polska omawia wypadki dni ostatnich, tj. przemówienie Chamberlaina, mowę Hitlera i wizytę min. Becka w Londynie. Ocena wydarzeń jest dość zgodna. Prasa polska podkreśla przy tym tradycyjną niezależność polityki polskiej.

„Kurier Poranny“ nie widzi sprzeczności pomiędzy zobowiązaniem brytyjskim a układami o nieagresji, podpisanymi przez Polskę.

Obecna deklaracja Wielkiej Brytanii w niczym nie narusza stałych wytycznych polityki polskiej, jej zwłaszcza niezawisłości, co wyraża się w tym, że pomoc angielska dana będzie wówczas, gdy rząd polski, działając suwerennie, postanowi przeciwstawić się zbrojnym aktom, które uzna za wymierzone w niezależność państwa. Nie ma tu zatem żadnego sojuszu, nie ma też bloku.

Zobowiązanie brytyjskie nie znajduje się również w sprzeczności z układami o nieagresji, podpisanymi przez Polskę z Rosją sowiecką i Niemcami, albowiem układy te stoją oczywiście również, na gruncie, opartym na zasadzie wzajemności, uznania niezależnego bytu państwowego Polski oraz jej żywotnych interesów.

Polska wykonywała i wykonywać oba swe pakiety o nieagresji z całą lojalnością i skrupulatnością. Układ z Niemcami traktuje w przekonaniu jako akt, którego podpisanie w r. 1934 oddało pokojowi oraz obu kontrahentom duże usługi. Polska starała się też zawsze działać zgodnie nie tylko z jego formalnym przepisem, ale i z jego duchem, niedopuszczającym do zachwiania między obu sąsiadami tej równowagi, jaka istniała u podstaw paktu w chwili jego powstania. W czasie dyskusowania inicjatywy angielskiej troska ta była przez Polskę stale brana pod uwagę.

### TEMPORA MUTANTUR.

Lęk przed rozkładowym wpływem przeciwników Rzeszy ustąpił na łamach „W. Dz. Nar.“ obawom przed „nazinternem“. Ideologia hitleryzmu według „W. Dz. Nar.“:

Jest tylko pokrywka i pretekstem, tak jak pretekstem było chrześcijaństwo dla Krzyżaków, gdy dokonywali podboju Prus i zabierali Polsce ziemie, powiaty i miasta, by zaokrąglić i wyprostować granice swego terytorium.

Takim samym pretekstem jest dla polityki niemieckiej walka z bolszewizmem, dla której — w postaci aktów antykomunistycznych — chcą pozyskać różne narody, między innymi i Polskę.

Ideologia narodowa już zwyciężyła w Europie, nie grozi jej niebezpieczeństwo zaniku. Klęska komunistów w Hiszpanii położyła koniec rozszerzeniu się komunizmu na naszym kontynencie. Jest tylko jedna możliwość „odegrania się“ komunizmu, a mianowicie wojna, a niebezpieczeństwo wojny stwarzają nieumiarłkowane dążenia polityczne Niemiec, ich psychoza zaboreza nieodpowiadająca już ich

możliwości politycznym. Niemcy nie zorientowały się jeszcze jak dalece zmieniło się po wojnie (1914—1918) ich położenie polityczno-wewnętrzne i zewnętrzne — i ten ich błąd w ocenie sytuacji wytwarza możliwość wojny, a w razie wojny, niezbędnej nowej klęski Niemiec

### CHINY PRZECHODZĄ DO JAPONSKIEJ KIESZENI.

Podczas kiedy w Europie wre jak w garnku, Japończycy systematycznie przeobrażają Chiny w „Indie Japonii“. Oto charakterystyczna tabelka obrotów handlowych, przytoczona przez tyg. „Naród i Państwo“:

Eksport ogólny do Chin zmniejszył się o 9 proc., eksport W. Brytanii o 37 proc., Stanów Zjednoczonych o 20 proc. Natomiast wywóz Japonii wzrósł o 22 proc. Podobne przemiany zaszły w przywozie towarów chińskich. W Brytanii importuje o 26 proc. mniej, Stany Zjednoczone o 65 proc., podczas gdy ogólnie wywóz z Chin zmalał jedynie o 10 proc., a Japonia sprowadza obecnie o 33 proc. towarów chińskich więcej, niż w roku ubiegłym.

Straty i zyski są podzielone wyraźnie. Charakterystycznym przejawem jest fakt, że Niemcy tracą również swoją pozycję handlową w Chinach. — Obroty ich zmalały o 25 proc. Głównymi jednak poszkodowanymi są państwa demokratyczne.

Jeszcze większy cios poniosły państwa anglosaskie w Mandżurii:

Japonia stała się niemal monopolistycznym odbiorcą surowców mandżurskich „narazając państwa demokratyczne na poważne straty. 73 proc. eksportu mandżurskiego szło do Japonii, ona też była głównym eksporterem do tego kraju. Banki angielskie i towarzystwa amerykańskie w Mandżurii były zmuszone zawiesić swe operacje.

W zjawiskach tych należy szukać przyczyny wielu posunięć na terenie europejskim.

## Wolfram

### broń Anglii przeciwko Niemcom

Produkcja cennego pierwiastka pod kontrolą brytyjską

Rozgrywki wielkich mocarstw, dążących do zdobycia najważniejszych surowców a szczególnie metali nieodzownych dla produkcji zbrojeniowej nie ustają ani na chwilę. Wyjątkowo ważnym epizodem tych rozgrywek jest uzyskanie świeżo przez Anglię monopolu wolframu. Nie wszyscy może wiedzą, co to jest wolfram i jakie jest jego znaczenie w gospodarce współczesnej. Jeżeli np. do wiercenia stali używać będziemy zwykłych świrdów, to ze względu na nader wysoką temperaturę, jaka się przy tym wytwarza, świrdy po dwóch dniach pracy są już niezdane do użytku; jeżeli natomiast świrdy przyrządzone będą ze stopu w skład którego wejdzie chrom, wanadum i wolfram, to trwałość ich będzie wielokrotnie

zwiększona. Nie zaszkodzi im wówczas nawet wysokie temperatury, wolfram bowiem topi się dopiero przy temperaturze 3,380 stopni. Dzięki tej cennej właściwości wolfram stosowany jest szeroko w przemyśle elektrycznym (np. druciki żarówek), w przemyśle metalurgicznym w końcu — co jest obecnie najważniejsze — w rozlicznych gałęziach produkcji zbrojeniowej.

Cztery piąte światowej produkcji wolframu dostarczają Chiny i Indie brytyjskie. Potężny koncern angielski „Pekin Syndicate“, związany z „National Resources Committee“ uzyskał właśnie niedawno od rządu chińskiego monopol na produkcję i sprzedaż wolframu, wydobywanego na obszarze Chin. Koncern „Pekin Syndicate“, założony w r. 1897, obejmuje kopalnię węgla i huty żelazne, niedawno zaś współpracując z kapietałem chińskim, utworzył nowe towarzystwo „Chung Fu Joint Mining Administration“ dla eksploatacji bogatych złóż Chin centralnych. Właśnie owa współpraca z kapietałem chińskim dopomogła koncernowi angielskiemu do uzyskania monopolu na produkcję i sprzedaż cennego metalu. Chiny dostarczają, już obecnie 35 proc. produkcji światowej wolframu. W r. 1937 na 28,000 ton światowej wytwórczości udział Chin wynosił 9,800 ton. Nie ulega jednak kwestii, że produkcja ta w miarę potrzeb rynku i stosownie do polityki handlowej rządu brytyjskiego, będzie mogła zostać zwiększona lub też... zmniejszona.

Jest bowiem nader ciekawe, że prawie całą chińską produkcję wolframu zakupowały Niemcy. W r. 1937 Trzecia Rzesza nabyła od Chin 8,037 ton wolframu, w r. 1938 już znacznie więcej: 8,269 tony. Strategia brytyjskiej polityki handlowej świeci więc triumf niebylejaka. Nie tylko bowiem Londyn zdobywa monopolistyczne stanowisko w obrocie metalem, nieodzownym dla produkcji zbrojeniowej; Anglię kontrolują bowiem również produkcję wolframu w Burmie, na Malajce, w Australii i południowej Rodexji. Poza tym jednak zdobyciem monopolu chińskiego zadają dotkliwe ciosy III Rzeszy. Niemcy kupowali dotychczas wolfram od Chińczyków, teraz zaś nagle ujrzą przed sobą Anglików; zbyteczne dodawać, że warunki sprzedaży napewno ulegną zmianie. To też prasa niemiecka, w szczególności „Frankfurter Zeitung“ i „Deutsche Bergwerks“ nie tak oburzenia i goryczy, że podstępny Albion zdobył monopol tak cennego metalu, bez którego III Rzesza nie może rozwijać swej produkcji zbrojeniowej.

Józef Maślński.

Składajcie ofiary na FON

# Co produkują POLSKIE FABRYKI SAMOLOTÓW?

Metalowy bombowec „Łoś“. — Najszybszy samolot myśliwski

Bez niepotrzebnej skromności, ale i bez obawy posądzenia nas o megalomanię możemy o sobie powiedzieć, że

### JESTEŚMY NARODEM LOTNICZYM,

jako piloci, konstruktorzy i wytwórcy. Bo sami, o własnych siłach doprowadziliśmy w ciągu dwudziestu lat do tego, że zaczynając od niczego mamy dzisiaj wspaniałą broń lotniczą zaopatrującą się we własnych, od szeregu lat istniejących zakładach lotniczych, które obecnie otrzymują kilka fabryk nowych, wykończonych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Najlepszą ogniową próbę zdolności tych młodych wytwórni lotniczych stanowią dostawy zagraniczne. W tej dziedzinie, gdzie niewątpliwie stare firmy o wyrobionych stosunkach handlowych mają znaczną przewagę nad wytwórniami, nasz PZL 11 zwyciężył Fokkera i Faireya, a PZL 24 rozgromił Curtisa, Devoitina, Morana, Henriota, Messerschmitta. Bristol, Avię i Letova, samolot zaś lekkiego bombardowania PZL 43 pokonał Dorniera i Mureaux.

W tej walce konkurencyjnej utrzymaliśmy się przy dostawach do wielu państw, jak Rumunia, Bułgaria Turcja i Grecja.

Zresztą i w wystaw międzynarodowych wychodzimy zwycięsko. Oto np. samolot PZL 24, wystawiony w r. 1934 na t. zw. Salonie Paryskim, był

### NAJSZYBSZY I NAJLEPIEJ

### UZBROJONYM SAMOLOTEM MYŚLIWSKIM,

przy czym stwierdzić trzeba, że i poza Salonem nie było nigdzie wówczas lepszego od niego.

W grudniu 1938 r. nasze Państwo we Zakłady Lotnicze wystawiły w Sofii i w Salonie Paryskim samolot bombowy „Łoś“, który swoimi wyczynami i stosunkiem ciężaru użytego do ciężaru samolotu w locie zajmuje w tej kategorii pierwsze miejsce w świecie.

Bombowiec „Łoś“ jest konstrukcją całkowicie metalowej, zabiera z sobą 2,500 kg bomb na odległość 1300 km lub 1760 kg. na odległość 2,200 km.; szybkość 460 km. na godzinę; załoga 4 ludzi — pilot, obserwator, radiotelegrafista i strzelec, dla swej obrony ma „Łoś“ 3 karabiny maszynowe.

Ponadto P. Z. L. wystawiły w Paryżu samolot komunikacyjny „Wicher“ (przewyższający wyczynami Douglasa DC 2), samolot pościgowy „Wilki“ oraz rozpoznawczy i lekki bombowy „Sum“. P. Z. L. produkuje seryjnie.

Lubelska Wytwórnia Samolotów pokazała samolot rozpoznawczy „Mewa“, a ma już z sobą serię własnych samolotów bombowych i sanitarnych. Te ostatnie w swej kategorii, na wystawie w Madrycie w r. 1933 i w Luksemburgu w r. 1937

### ZDOBYŁY PIERWSZE MIEJSCE.

Z innych większych zakładów produkujących samoloty turystyczne cieszą się wyrobioną opinią Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, znane dzięki swoim znakomitym płatowcom sportowym RWD 6 i 9, które przy silnej konkurencji wygrały w r. 1932 w Berlinie międzynarodowy Challenge turystyczny i

MIMO WYSIŁKU CZŁOŁOWYCH WYTWÓRNI NIEMIECKICH POWTORZYŁY SVOJE ZWYCIĘSTWO W R. 1934 W WARSZAWIE.

Samolot RWD 5, pilotowany przez mjr. Skarżyńskiego, był pierwszym samolotem turystycznym, JAKI PRZELECIAŁ ATLANTYK W 1933 R.

i ustalił w swej kategorii rekord odległości. Samolot RWD 7 zdobywa w r. 1931 i 1932 międzynarodowy rekord szybkości i wysokości dla swej klasy.

Płatowce powyższej wytwórni są eksportowane do kilku państw, jak Brazylia, Palestyna i Jugosławia, przy czym ta ostatnia nabyła licencję na budowę RWD 13 i uzyskała na nim pierwsze miejsce w locie Małej Ententy w r. 1938.

Wytwórnia D. W. L. wyrabia również samoloty szkolne, sanitarne, a nawet komunikacyjne. Licencja na płatowce szkolne została sprzedana do Estonii i Jugosławii.

Produkujemy nie tylko same płatowce, ale i

### ZNAKOMITE SILNIKI,

która to gałąź produkcji należy, do jednej z najtrudniejszych w przemyśle lotniczym. Tak np. wystawiony w Paryżu na samolocie „Wilki“ silnik „Foka“ jest własnej konstrukcji i produkcji Państw. Zakładów Lotniczych.

Z tej samej wytwórni pochodzi silnik G. C. 760, który na samolocie RWD 9 dopomógł mjr. Bajonowi do zajęcia I miejsca w Challenge'u w r. 1934. Według zaś licencji słynnej angielskiej wytwórni „Bristol“ wytwarza się nas silniki tej marki.

Nasze balony i spadochrony są znane, jako najlepsze w świecie. — Świadczą o tym nie tylko czterokrotnie zdobycie pucharu Benneta (1932 — 1938) ale także duży eksport do obcych krajów.

W wytwórczości szybowców stanowimy groźną konkurencję dla Niemców, wyprzedzając w tej mierze wszystkie inne państwa. Licen-

cje na wyrób szybowców zakupiła u nas Jugosławia, Estonia, Finlandia i Palestyna.

Uzbrojenie i wyposażenie bojowe samolotów wojskowych, jak karabiny, wyrzutniki bombowe i celowniki są wytwarzane nie tylko na całkowite pokrycie własnych potrzeb, ale też eksportowane za granicę.

### Pół żartem, pół serio

#### Indie nin

Szkot Mc Sagan bawiąc przejazdem w New Jorku, pragnie nadać telegram do przyjaciół w prowincji. Wchodzi więc do urzędu telegraficznego i pyta urzędnika:

— Ile kosztuje telegram do Bostonu?  
— Pięć centów za słowo, podpis bezpłatnie.

— Podpis bezpłatnie? To mi odpowiada...

Nadam więc tylko podpis.

— Zrobię to dla pana — mówi urzędnik.

— A jakie nazwisko mam podać?

— Mc Sagan uśmiecha się na to i mówi:

— Pewnie mi pan nie uwierzy, ale jestem Indianinem i nazywam się: „Przyjadę“

— O — Świćcie...

#### Oświadczy

Pewien skromny i nieśmiały młodzieniec kocha się do szaleństwa w pięknej panie i pragnie jej się oświadczyć. Ale gdy znalazł się z nią sam na sam, braknie mu odwagi i pyta tylko drżącym głosem:

— Jak się pani czuje?

— Świetnie, dziękuję bardzo.

Chwilka milczenia. Nasz amant stara się

soł na poczekaniu wymyślić. Wreszcie powiada:

— A, a tatus?

— Dobrze.

— A, a, a... szanowna mamusia?

— Również.

Nowa chwila milczenia. Tymczasem

czę przerywa panna:

— Zapomniał pan, jak się zdaje, że mam jeszcze babcię?

#### W szkole

Nauczyciel: — Czym jest wiatr?

Uczeń: — Powietrze, któremu się śpiączy.

Nauczyciel: — Jesteśmy na świecie

o, aby czynić innym dobrze.

Uczeń: — Tak, a po co są ci inni.

#### Humor przodków naszych

Aloizy Żółkowski, aktor, komik. Narzeczony wszystkim znane. Kilka wyjątków ze słynnego „Momusa“:

„Gdyby wszystkie ciekaweczki w sól się przemieniły tak jak żona Lota, toby sól mocno staniała, bo każdy miałby w domu Wisłiczkę“.

„Dobra jest rzecz szklanka starego wina“ — odezwał się jeden. — „Lepsza butelka“ — odezwał się drugi“.

„Pewien jegomość zagrawszy się w kawiarni, przywiedziony do ostatniej rozpaczy, pożyczyl sobie parę pistoletów... i zastawil one“.

#### Nagrobek literatowi

Taka to bywa zapłata

Niejednego literata:

Po śmierci wszyscy mu każą

A za życia jest nie dadzą!

#### Pozory mylą

— Zauważyłem, że pan płakał gdy moja córka grała „Rapsodię węgierską“ Liszta. — Pan zapewne jest Węgrem? —

— Nie, proszę pani — profesorem muzyki!

#### Made in USA

Maly Jimmy ma coraz gorsze stopnie arytmetyki. Ojciec prowadzi go do cyrku, gdzie popisuje się trupa uczonych fox-terrierów.

— Widzisz, Jimmy, jak ten piesek świduje mnie liczył! Nie wstyd ci!

— Tak, ale spróbuj spytać go teraz... z geografii!

#### Wpływ kina

Państwo Brusiakowie wybrali się do cyrku na walki atletów. Spóźnili się trochę. W momencie gdy wchodził na salę, jeden z zapasników dotykał właśnie prawą łopatkę dywanu, przeciwnik zaś ugniatał mu ko-

ści. Po pewnym czasie powtórzyła się identyczna sytuacja: prawa łopaska na dywanie — kolano na brzuchu...

— Teoś — mówi szepem pani Brusiakowa do męża — już możemy wyjść. Przysiadliśmy właśnie w tym miejscu...



scen jest silna, chwilami aż ryzykowna.

Teatr przygotował prapremię pieczołowicie. Mocne potraktowanie epizodu z popem (p. Żuliński) dowodzi dużego taktu. Tak samo rola obłąkanego Jefimki doskonale interpretowana przez p. Blichewicza. Aktorstwo sztuka jest podwójnie trudna. Raz, że zewnętrzny raczej stosunek autora do swoich postaci wymaga od wykonawców dużego wkładu własnej osobowości, a dwa — że ta sceniczna rosyjskość przed widownią umiejac „ruskiego czelowieka“ na pamięć nie jest rzeczą łatwą. Aktorów brakowało na ogół tej szerokiej zmiennej i jakby łatwej gny tonów, tej podchwytliwej teatralizacji „kontaktów“ i gestów, tych wreszcie zasłuchań na gły i niespodziewanych w samym sobie, bez których nie da się podrobić egzotyki autentyku. Pod tym względem jedyny bez zastrzeżeń był p. Łodziński jako skokainizowany czekista. Jego operowanie rewolwerem podczas śledztwa, atak głodu narcotycznego, oraz wszystkie rezonansy (ze znakomitym żalem, że „nie było co zapisać“) są naprawdę dobrej klasy. Tuż zaraz trzeba wymienić p. Czaplńskiego, który niemal zaskoczył bywałców wiernością sylwetki i

trafnością (poza paru drobiazgam, może pod wpływem tremy premierowej, wypowiedzianymi mechanicznie) ekspresji komisarza Wyczurina, „Człowieka z przeszłością“, a poza tym inteligenta prawdziwie rosyjskiej marki. Inni „tutejsi“ ustępowali już tej dwójce w autentyczności, zarówno p. Ikcwiiz, dobrze zarysowany ale niedość barwny przez Sielowiec, p. Wołejko, jako stary Du binin i p. Zastrzeżyński, malowniczy w geście, ale nie w głosie ex-rewolucjonista. Pp. Szczepańska, Lason, Mar tyka, Nowosad, Puchniewski i Tatarski uprawdopodobniali na zgadywane swoje sylwetkowe postacie. Odpowiedzialnej roli młodego agitatora podjął się p. Jaskiewicz zapewne tylko wobec personalnych konieczności teatru — trudno było uwierzyć, że ten człowiek naprawdę nie widział na oczy Zacholę, oraz że tak „miasto wrogu“ w każdym tonie, w każdym odruchu puszczono na wieś w państwie stojącym na wydoskonalonej propagandzie.

Dekoracje p. Makojnika trafne; zwłaszcza w pierwszym akcie robiły wrażenie i naprawdę pomagały sztuce.

# Ś. P. WALERY SŁAWEK

Walery Sławek ur. 2. I. 1879 roku na Ukrainie, w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. W jesieni 1898 r. wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inż. Stanisławem Krużewskim bierze czynny udział w pracach oświatowych. W r. 1900 wyjeżdża do Łodzi i tam styka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas P. P. S. Wkrótce staje też na czele roboty w Łodzi. W r. 1901 po aresztowaniach w Łodzi rzuca posadę w banku i jako działacz nielegalny przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo P. P. S. po Czarkowskim. W r. 1902 wchodzi w skład Centralnego Komitetu Robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. — Aresztowany w r. 1903 w Będzinie po półrocznym uwięzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie. Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej staje do roboty nielegalnej, pracując na terenie Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. Od stycznia 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo-bojowej.

9. 9. 1905 r. zostaje aresztowany i osadzony w 10 pawilonie, skąd wychodzi 5. 11. na skutek amnestii. — Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. Dnia 9. 6. 1906 r. został przy skadaniu bomby ciężko ranny. Osadzony w szpitalu w Cytadeli, a następnie w 10 pawilonie, uolwiony stamtąd udaje się do Krakowa, gdzie leczy się do roku 1908. W jesieni 1908 r. bierze udział w akcji pod Bezdanami, poczym wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych, stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe. W latach 1908—1909 uczestniczy z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu Związku Walki Czynnej. W r. 1910 aresztowany przez władze austriackie. Po wyjściu z więzienia pracuje w rozwijającym się ruchu strzeleckim, wyjeżdżając niejednokrotnie na teren zaboru rosyjskiego. W lecie 1912 r. bierze udział w zjeździe w Zakopanem, gdzie zorganizowano Polski Skarb Wojskowy, na którego czele staje jako sekretarz i główny organizator. W grudniu 1912 r. uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, który powołał do życia komisję skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, w skład której wchodził jako przedstawiciel Polskiego Skarbu Wojskowego.

W roku 1914 bierze udział w pierwszych walkach Pierwszej Brygady Strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stał cza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie J. Piłsudskiego i bierze udział w kampanii I Brygady.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy z rozkazu Komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legionów i organizuje reprezentację polityczną królestwa dla postawienia warunków politycznych Niemcom.

Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916 r. poszukiwany przez Niemców, ukrycia kieruje robotą polityczno-niepodległościową w Warszawie, na

leży do władz kierowniczych P. O. W. i Centralnego Komitetu Narodowego.

15. 7. 1917 r. aresztowany przez Niemców siedzi w Cytadeli, w Szczyplornie i w końcu w twierdzy modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy, jako kapitan legionów pełni funkcje oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. — W tym charakterze bierze udział w wyprawie wileńskiej, poczym staje na czele oddziału 2 dowództwa frontu litewsko-białoruskiego. Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej wobec wycofania się Marszałka Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako podpułkownik dyplomowany przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W r. 1928 wybrany na posła

z listy BBWR zostaje prezesem tego klubu.

W dniu 29 marca 1930 r. staje na czele rządu, sprawuje swój urząd do 23 sierpnia 1930 r. Ponownie obejmuje urząd prezesa rady ministrów 4 grudnia 1930 r. i pełni go aż do 26 maja 31 r.

Po złożeniu urzędu premiera prezes Sławek powraca do swych prac jako prezes Klubu Bezpartyjnego Bloku.

28. 3. 1935 r. zostaje po raz trzeci prezesem Rady Ministrów. Na stanowisku tym pozostaje do dnia 12. 10. 1935 r. Podczas wyborów do Sejmu na jesieni 1935 r. zostaje wybrany posłem z okr. 5 m. Warszawy.

Po śmierci marszałka Stanisława Cera w dn. 2 czerwca 1938 r. płk. Walery Sławek zostaje wybrany marszałkiem Sejmu. Piastuje ten urząd do czasu rozwiązania izb ustawodawczych przez Prezydenta R. P. to jest do dnia 13 września 1938 r.

## Prasa angielska o 750 milionach zł. dla Polski

LONDYN. Według przewidywań prasy angielskiej, rozmowy ministra Becka z brytyjskimi mężami stanu obejmą trzy zagadnienia:

1) Przekształcenie gwarancji brytyjskiej, mającej charakter tymczasowy, na trwałe zobowiązanie, przy czym wyrażana jest nadzieja, że zobowiązanie to stanie się formalnym sojuszem defensywnym polsko-brytyjskim, opartym na zasadzie wzajemności.

2) Sprawa pożyczki brytyjskiej dla Polski. Prasa angielska uważa sprawę

przyznania Polsce pożyczki za przesądzoną, przy czym suma 20 milionów funtów (pół miliarda złotych) cytowana jest jako pewnego rodzaju minimum. Wymieniana jest także suma 30 milionów funtów, czyli około 750 milionów złotych.

3) Zagadnienie emigracji żydowskiej, przy czym, według korespondenta dyplomatycznego „Sunday Times“ chodziłoby o umieszczenie na terytoriach imperium Brytyjskiego 50.000 Żydów emigrantów z Polski rocznie.

## Kredyty zagraniczne dla Polski

WARSZAWA. Po wpływie wielkich przemian politycznych w Europie i wzmocnienia międzynarodowej pozycji Polski daje się zauważyć na wszystkich niemal rynkach finansowych świata duże zainteresowanie rynkami polskimi, jako terenem lokacyjnym. W ciągu ostatnich 2 dni wszystkim poważniejszym instytucjom w Polsce zaoferowano znaczne kredyty. Rynki finansowe Nowego

Jorku, Londynu, Amsterdamu oraz rynki belgijskie skierowały uwagę w stronę Polski jako kraju, który zasłużył na zaufanie i kredyt. Znawcy stosunków finansowych w Europie stwierdzają zgodnie, że realne możliwości kredytowe Polski na rynkach zagranicznych wzrosły bardzo poważnie i że warunki tego kredytu będą o wiele wygodniejsze od dotychczasowych.

## Za działalność z 1917 r.

stanie przed madryckim sądem wojskowym członek Rady Obr. Nar. który przekazał władzę gen. Franco

MADRYT, (PAT). — Agencja Havasa donosi, iż Basteiro po przekazaniu władzy przedstawicielom gen. Franco został zatrzymany w ministerstwie finansów, a następnie odprawiony do swego mieszkania, gdzie znajduje się pod strażą.

Przeciwko Basteiro ma być wytoczony proces, śledztwem kieruje mjr. Kasabate. Basteiro ma rzekomo odpowiadać: 1) za organizowanie strajku o charakterze rewolucyjnym w r. 1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r., 3) za treść

i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskimi mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację króla Jerzego VI do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej itd.).

Basteiro i Rafael Sanchez Guerra, b. szef sekretariatu prezydenta republiki zostali z aresztu domowego przewiezieni do więzienia.

## B. pos. Kiernik zwolniony z więzienia na 6 miesięcy

Jak donosi ag. „Iskra“, 26 marca został w wykonaniu wyroku osadzony w więzieniu w Siedlcach b. poseł Kiernik. Wczoraj prezes Sądu Okręgowego w Warszawie na prośbę b. posła Kiernika nakazał zwolnienie go z więzienia na 6 miesięcy. B. poseł Kiernik opuścił już więzienie.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE stosujcie PROSZKI KOWALSKINA



NASIONA poleca W. WELER, Wilno Sadowa 8, tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51. — Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

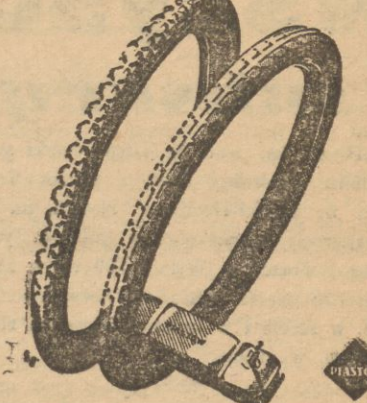
WYTWORNI PANOWIE i ELEGANCKIE PANIE ubierają się wyłącznie w firmie „TANIOPOL“ Wilno, Wielka 15. Specjalność: kostiumy damskie, płaszcze wiosenne oraz odzież męska. Własna pracownia na miejscu. Dogodne warunki spłat.

## O rehabilitację zamordowanej przez „opora Paryża“ tancerki

NOWY JORK. (PAT.) Członkowie rodziny zamordowanej w Paryżu tancerki amerykańskiej Jean de Koven zwrócili się telefonicznie do sądu w Wersalu, domagając się sądowej rehabilitacji ich córki, twierdząc jednocześnie, że zwłoki znalezione w piwnicy willi Weidemana nie są zwłokami Jean de Koven.

W depeszy tej ojciec tancerki domaga się również zezwolenia na asystowanie przy egzekucji Weidemana.

Świąteczne zakupy wszyscy urkutezniają w Składzie Aptecznym, Perfumeryjnym i Kosmetycznym WŁ. NARBUTA Wilno, Świętojańska 11, tel. 4-72 Ceny niskie i stałe.



DIASTÓW opony zwycięzców

## 19 b. m. wystawa prac konkursowych Projektu pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Odbyło się w sali wystawowej Targów Północnych w Wilnie kolejne posiedzenie sekcji pomnikowej Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie pod przewodnictwem prof. dr. W. Staniewicza, w obecności przewodniczącego komitetu — wojewody L. Bociańskiego. Na posiedzeniu sekcji obecny był również b. minister Jan Piłsudski.

no poprzednio, rozpocznie się dnia 17 r. b. o godz. 10 rano i potrwa prawdopodobnie do dnia 18 bm. w.

Na sekretarzy-referentów konkursu powołano prof. Wydziału Sztuki U. S. B. Narębskiego i konserwatora wojewódzkiego Kleszkowskiego.

Na posiedzeniu sekcji ustalono, że otwarcie wystawy prac konkursowych dla publiczności odbędzie się dnia 19 kwietnia r. b.

## Nowe władze Zw. Legionistów w Wilnie

Walne zebranie Oddziału Związku Legionistów Polskich w Wilnie w dn. 2 b. m. dokonało wyborów władz. Wybrano prezesem prof. dr. Władysława Jakowickiego, członków Zarządu: Bińskiego Tadeusza, Galińskiego Adama, Grodzickiego Kazimierza, Horoska Marcelgo, Kozłowskiego Eugeniusza, Krzyszkowskiego Kazimierza, Mazura Zachariasza, Ostrowskiego Leona i Pittera Józefa, zastępców członków Zarządu: Jurckiego Stanisława, Olchnowicza Bronisława i Topór-Wąsowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: członków — Gadomskiego Tadeusza, Pazowskiego Tadeusza i Preisa Mariana oraz na zastępców Porębę Wincentego i Parucha Władysława.

Na zebraniu tym powzięto rezolucję następującej treści:

„Legionści zgromadzeni na walnym zebraniu członków Oddziału Wileńskiego w dniu 2 kwietnia b. r., dając jednomyślny wyraz swym poglą-

dom, stwierdzają, że w obliczu dziesięcioletniej chwili cały Naród stał się dziś jedną duchową armią, która przeniknięta jest ideą Marszałka Piłsudskiego polegania tylko na własnych siłach Narodu i Państwa — postanawiają:

1) Członkowie Związku, gdy chwila zażąda, staną w szeregach walczących, jak w 1914 r.,

2) Członkowie opodatkują się wydatnio na F. O. N. i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej“.

Doraźnie zebrana kwotę 146 zł 50 gr przekazano na F. O. N. za pośrednictwem P. Z. O. O.

Zebranie wysłało depesze do Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza i Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej oraz do Premiera Sławoj-Składkowskiego a także do p. Ulrycha — Komendanta Związku Legionistów Polskich, Józefa Becka i Stanisława Skwarczyńskiego.

## Hojny dar polskich olejarzy na FON

Na Dorocznym Walnym Zgromadzeniu Związku Polskich Olejarzy w dniu 28 marca zostało jednogłośnie uchwalone przeznaczyć na cele Funduszu Obrony Narodowej 20.000 (dwadzieścia tysięcy). Suma ta została wpłacona w dniu 29 marca do Ministerstwa Spraw Wojskowych przez Prezesa Związku, dyrektora Kurlandzkiej Olejarni p.

inż. S. Trockiego i Dyrektora L. Szelenberga. Jest to już trzeci z kolei dar Związku Polskich Olejarzy, który prowadzi na terenie Związku zbiórkę na rzecz FON drogą specjalnego opodatkowania swych członków. Również w roku ubiegłym Związek ufundował 2 samoloty i jeden balon.

## Siemie Iniane na twarzy w garści Lendzina rozetka wicemistrza Polski

Wczoraj wieczorem powrócił z Katowic opuchnięty na twarzy Stanisław Lendzin.

— Co się z panem stało, panie Stasiu?

— Żle ze mną. Jestem chory.

— Dlaczego więc pan walczył. Nie można było w takim stanie stać do tak poważnej walki. Niech mi pan opowiada jak to się stało, że został pan inwalida.

Na meczu z Rotholcem zostałem poważnie kontuzjowany. Rotholc uderzył mnie głową w kość promieniową i stworzył się nabrzęk, a potem siniec. Myślałem, że to przejdzie prędko. Z sińcem wybrałem się do Katowic, ale już w drodze twarz zaczęła boleć i opuchła.

— Gdzie był lekarz. Dlaczego do puścił do walki z Jasińskim?

— Lekarze kiwali głowami, a ja wyszedłem na ring bez żadnych szans. Jasiński miał szalony handicap i musiał wygrać. Nie mogłem zrezygnować z walki, bo okrzyczano by mnie tchórzem, i zepsułbym sobie opinię sportową. Woląłem przegrać z honorem, niż oddać nawet tę ciężko zapracowany tytuł wicemistrza Polski.

Oto moja trofea. I rzeczywiście Lendzin wyciąga z walizeczki oblepionej nalepkami hotelowymi wstęgę o barwach narodowych, a w środku rozetkę z Białym Orłem ze srebra. Na wstędze złotymi literami wydrukowane są słowa: — „Wicemistrzowi Polski w wadze muszej 1939 r.“.

— Tak to piękna nagroda. Lepsza od żetonu, czy statuetki. Trzeba te pamiątki zbierać. Za kilkanaście lat będzie panu przyjemnie na nie popatrzeć.

Lendzinowi Izawia się oczy.

— Byłem bardzo blisko tytułu mistrzowskiego. Prześladowuje mnie pech. Pokonać takiego zawodnika jak Rotholca, a przegrać z Jasińskim, to nieszczęście.

— E, panie Stasiu niech pan nie rozpacz. Przed panem jeszcze cała przyszłość, a teraz radzę wleść do łóżka i przykładać gorące siemie Iniane.

Do wesela zagoi się, a jak pan na dal będzie tak sumienie trenować, jak dotychczas, to mistrzostwo nie o mnie. J. N.

## Nowy dyrektor w „Polskim Fiacie“ w Warszawie

Stanowisko dyrektora Sp. Ake. „Polski Fiat“ z dniem 1 kwietnia objął p. Jan Kowalski, dotychczasowy dyrektor oddziału w Poznaniu, jeden z najwybitniejszych znawców rynku samochodowego, który współpracuje z tą firmą już od r. 1921. Znaczącą wypada, że p. Jan Kowalski jest odznaczony Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną.

## Wielkanoc zbliża się...

Własnym interesie kupców i przemysłowców leży należyte poinformowanie publiczności o dogodnych źródłach zakupów. W okresie wzmożonych obrotów handlowych nieocenione usługi i pomoc stanowią dla handlu i przemysłu ogłoszenia w



# Wszyscy składają na FON i subskrybują pożyczkę lotniczą

3.IV rb. ks. prof. dr Kurnatowski superintendent generalny oraz p. prezes Konsystorza B. Izycki-Herman złożyli na ręce p. wojewody wileńskiego w imieniu Synodu Ewang.-Reform. w Wilnie 500 rb. w zlocie; w imieniu parafii wileńskiej Ewang.-Reform. 50 rb. w zlocie i w imieniu własnym złożyli po 25 rb. w zlocie.

\*\*\*

Od szkoły w Nigibianach otrzymaliśmy następujący list:

„Nasza szkoła 1. stopnia gorąco kocha Polskę jak i inni obywatele.

Otóż w dniu 11.XI.38 r. z inicjatywy nauczyciela tutejszej szkoły powstał fundusz na kupno karabinu ręcznego. Do obecnej chwili zebrano na ten cel 85 zł, które zostały złożone na PKO. Zbiórka trwa w dalszym ciągu i mamy nadzieję, że przed zakończeniem roku szkolnego karabin będzie mógł ofiarować jednemu z pułków piechoty m. Wilna.

Naszym hasłem jest: „Wszystko co nasze, Ojczyźnie damy“.

\*\*\*

Wszyscy pracownicy (umysłowi i fizyczni) Wytwórni i Zakładu Sprzedaży Polskiego Monopolu Tytoniowego w Wilnie ofiarowali zarobek brutto za dwa dni pracy na FON

\*\*\*

Oddział Prokuratury Generalnej w Wilnie złożył na FON zł 264 (jednorazowe powory).

\*\*\*

P. Edward Puczek, zm. przy ul. Potockiej 11 zadeklarował w dniu 3.IV 1939 r. zł 100 na zakup Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej.

\*\*\*

Ziemiaństwo powiatu grodzieńskiego zadeklarowało subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej w sumie 51.000 zł, wzywając wszystkich ziemian do przyłączenia się do wspólnej akcji pomnożenia funduszy na obronę przeciwołotniczą.

\*\*\*

Koło Wileńskiego Związku Polskich Inżynierów jednogłośnie, niezależnie od uchwałonej i wpłaconej sumy przez ogół pracowników Dyr. Kol. Państw. w Wilnie, wpłaciło zł 250 na Fon.

\*\*\*

Komitet Rodz. przy prywatnym gimnazjum i liceum koła „Oświata“ w Wilnie, w dniu 3 kwietnia rb. wręczył p. kuratorowi Okręgu Szkolnego Wileńskiego kwotę 100 zł na FON.

\*\*\*

Dzieci Koła Polskiego Białego Krzyża szkoły starobrzędowców Nr 12 im. Opieki Matki Boskiej w Wilnie, zamiast jajka wielkanocnego dla żołnierzy p. p. Leg., składają na FON skromny swój datek w sumie 7 zł 50 gr.

\*\*\*

Musia Michańczykówna, zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr 7 m. 10 złożyła na FON zł 2 dołączając następujący list: „Choć mam 6 lat, ale Kocham Polskę. Uzbierałam sobie na „Jajeczko Wielkanocne“ 2 zł, które oddaję na obronę granic Polski i wzywam inne dzieci m. Wilna do ofiar na FON“.

\*\*\*

Za pośrednictwem p. Dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Wilnie składamy bezzwrotnie na cel Obrony Państwa kwotę zł 70 (złoty siedemdziesiąt) — zebraną samorzutnie przez czasowo zatrudnionych w Miejskim Komitecie Obywatelskim Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie inkasentów, w większości uczestników wojny światowej i były uczestników Walk

o Niepodległość Państwa Polskiego. W razie potrzeby — gotowi jesteśmy przelać ostatnią kroplę krwi; jednocześnie ofiarujemy bezinteresownie swoją pracę przy inkasowaniu deklarowanych kwot na Pożyczkę Obrony Przeciwołotniczej.

Zbiórka: Mikolaj, Sawicki Piotr, Mieczko Władysław, Szerszyński Henryk, Raducki Tomasz, Marcinian Bolesław, Czerniawski Henryk, Gorlewski Antoni, Sienkiewicz Jan, Górski Mikolaj, Szarkowski Stanisław, Wojtowicz Leopold, Zieliński Alfred i Poklewski-Kozielewski Ludwik.

\*\*\*

Na posiedzeniu Zarządu Zw. Właścicieli Nieruchomości Żydów m. Wilna i Województwa Wileńskiego, które odbyło się w lokalu Związku, przy ul. Wielkiej 25/3, jednogłośnie postanowiono, że wszyscy członkowie powinni niezwłocznie wziąć udział w subskrypcji Pożyczki Przeciwołotniczej.

\*\*\*

Z inicjatywy Oddziału Miejskiego OZN w Wolezynie 2.IV rb. o godz. 14 w sali kina „Mars“ odbyło się manifestacyjne zebranie w ilości 1000 osób z terenu miasta i gminy wolezyńskiej w sprawie rozwinięcia akcji subskrypcyjnej Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej.

Przemówienie o obecnej sytuacji politycznej i zagranicznej wygłosił poseł Stanisław Szwed.

Zebrań entuzjastycznie podjęli myśl podpisywania Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej z tym, że każda najbardziej nawet rodzina musi posiadać podpisaną pożyczkę lub co najmniej bonę.

\*\*\*

Niezależnie od indywidualnych ofiar wielu spółdzielni na FON Zarząd Główny Gospodarczych R. P. powziął uchwałę o wezwaniu spółdzielni do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej co najmniej w następującej wysokości:

- 1) sp-ni oszczędnościowo pożyczkowych 1/2% od funduszu obrotowego,
- 2) sp-ni rolniczo-handlowych i różnych 1% od sprzedanych towarów w ciągu roku,
- 3) sp-ni mleczarskich 2% od obrotu w ciągu roku.

W/g powyższych stawek spółdzielnie województwa wileńskiego i nowogródzkiego subskrybują z własnych funduszy Pożyczkę Obrony Przeciwołotniczej na sumę około 130.000 złotych.

\*\*\*

Wpłacanie ofiar na FON trwa w dalszym ciągu:

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności w Postawach na posiedzeniu w dniu 21 marca rb. uchwaliła przekazać na FON zł 9.300 w obligacjach i kuponach pożyczki narodowej.

Do starosty powiatowego zgłosiła się delegacja ludności żydowskiej z Postaw z rabinem na czele, wręczając zebrane wśród społeczeństwa żydowskiego zł 651.

Inspektor PZUW w Postawach p. Lukaszewicz złożył na ręce starosty powiatowego złotych 100 w obligacjach pożyczki narodowej i konsolidacyjnej.

Również do starosty zgłosiła się dele-

gacja 12 robotników z huty szklanej w Holojci, składając zebrane 37 zł 50 gr.

W Międzywoleńskich nowoobrani sołtysi i podsolty po złożeniu przysięgi służbowej, zadeklarowali na ręce wicestarosty gotowość nabycia po jednym 20-złotowym bonie pożyczki obrony przeciwołotniczej.

\*\*\*

Rada Miejska miasta Troki na posiedzeniu w dniu 1 bm. postanowiła zakupić pożyczkę obrony przeciwołotniczej na sumę zł 1.000 oraz przekazać na FON zł 1,150.

\*\*\*

Reprezentacja Byłych Żołnierzy Wojsk Polskich na Wschodzie w Wilnie na zebraniu w dniu 2 bm. po zbiorce doraźnej wśród obecnych na zebraniu, przekazała na FON zł 1,000

\*\*\*

Zamiast życzeń świątecznych Wielkanocnych wpłaca na FON zł 3 Władysław Luso dyr. Państw. Lic. i Gimn. im. J. Piłsudskiego w Świecianach.

\*\*\*

P. Bujwid Rafał, emeryt wojskowy złożył:

- a) zł 20 — na FON,
- b) zł 100 — na Obronę Przeciwołotniczą,
- c) zł 10 — dla najbardziej potrzebujących dzieci.

\*\*\*

Członkowie zespołu Kaskada i T-wo Kaskada zł 150.

Kazimierz Baknowski zł 5.

\*\*\*

Pracownicy „Kurlandzkiej Olejarni“ w Wilnie, zrzeszeni w Polskim Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego zadeklarowali na FON 1 dzień pracy, co da w sumie około 1000 złotych.

\*\*\*

Rada Pedagogiczna Publ. Szkoły Powst. Nr. 10 im. Zygmunta Sierakowskiego w Wilnie powziła uchwałę zakupienia Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej na sumę zł. 1000.

Jednocześnie uczniowie i organizacje uczniowskie rozpoczęły zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej — przeznaczając na ten cel z własnych oszczędności i funduszy wycieczkowego 250 zł.

\*\*\*

Adwokaci na FON. — S. Krajowski-Kukiel — zł 200. A. Krestianow — zł 25. B. Krzyżanowski — zł 500. L. Kulikowski — zł 200. D. Lipkind — zł 50. W. Lityński — zł 50. R. Lobanow — zł 20. Wincenty Łuczynski — zł 500. J. Łuczynski — zł 100. K. Łuczynski — zł 50. J. Matyasz — zł 100. S. Milewski — zł 50. J. Mincerowa — zł 100. B. Mołozowy — zł 50. O. Morzecka — zł 20. S. Milkonowicki — zł 75. B. Otechnowicz — zł 100. M. Orensztajn — zł 30. W. Osieciński — zł 100. E. Pachman — zł 50. W. Parczewski — zł 200.

Stan. Działkiewicz w Wilnie na POP — zł 20.

Maria Stankiewiczówna w Wilnie na POP — zł 20.

Polski Spółdz. Bank Rzem. w Wilnie na POP — zł 1,000, wzywając jednocześnie swych członków i sympatyków do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej.

## Bogactwa naturalne Wołynia

Badania Państwowego Instytutu Geologicznego

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć znaczne zainteresowanie bogactwami naturalnymi na terenie powiatu kostopolskiego. Stale są przeprowadzane badania przez Państwo w Instytut Geologiczny przy współdziałaniu Woł. T-wa Przyjaciół Nauk Powiat kostopolski wśród innych powiatów Wołynia zajmuje pierwsze miejsce w ilości posiadanych bogactw naturalnych. Są tu rozsiadane wielkie złoża granitu i bazaltu na dużej przestrzeni, eksploatowane dotychczas zaledwie w kilku miejscach Kamieniołomy w Janowej Dolinie i Berestowcu dostarczają pierwszorzędnego materiału do budowy dróg o twardej nawierzchni. Prócz tego w stepie tu jeszcze w kilku punktach powiatu bazalt, który w gminie stejańskiej i stycyńskiej może być z powodzeniem eksploatowany i pokryć zapotrzebowania na budowę miejscowych dróg. Powiat kostopolski posiada również bogate złoża pierwszorzędnego granitu, eksploatowane już w Moczulance i Bielczakach. — Występujący tu kaolin nadaje się do eksploatacji w Dermance, Kolonii Bielczakowskiej, Jakubówce i Nowej Hucie. Złoża kaolinu w Dermance zawierają około 1.000.000 mtr. sześć. surowca kaolinowego.

Uruchomiona w Dermance szla-

rownia może dać rocznie przeszło 10.000 ton kaolinu, który jest ważnym produktem dla przemysłu ceramicznego, papierniczego i in., a był dotychczas sprowadzany z Czechosłowacji, Niemiec i Rosji.

W gminie Iwopolskiej i berezeńskiej znajdują się liczne złoża pokładów kwarcu służącego do produkcji wyrobów szamotowych, cegły ogniotrwałej, dynasówki, cegły kwarcowej, oraz rur do pieców Martenowskich. Poza tym są tu bogate pokłady pegmatytki i szpatu, potrzebnego w produkcji porcelany i fajansu — oraz grafit i mika. Występują również obficie wysokowartościowe dla celów budowlanych glinki. Poddane próbom z granitem, sienitem i diorytem z okolic Moczulanki, Huty Bystrzyckiej, Białoszówki, Cygańskiej Góry i Hubkowa okazały się pierwszym rzędym materiałem budowlanym o małej ścieralności.

Do bogactw naturalnych powiatu kostopolskiego, należy zaliczyć duże pokłady mułu borowinowego i szcawa solankowo-żelazistą w Hucie Stejańskiej. Stwierdzono również promieniotwórczość wód źródłanych w okolicy Ludwipol-Marenin i Huty Stejańskiej. (WK).



T-wo śpiewacze „Hasto“ wpłaciło na FON — zł 100.  
S-wa Autobusowa Wilno—Niemińczyn — zł 300.  
M. Nestorowicz — zł 100.  
Centralny tartak parowy Alperowicz i Sosenski — zł 1,000.  
Zakład zegarmistrzowski W. Jurewicz — zł 500.  
Polski Bank Właśc. Nieruchomości w Wilnie — zł 5,000.  
Arcybiskup wileński i biskup prawosławny i biskup sufragan Mateusz oraz zarząd diecezjalny wileński — zł 400.  
Akademickie T-wo Farmaceutyczne „Lechia“ — 100 zł.  
Staszys Konstanty — 500 zł.  
Zw. Straży Pożarnych — 400 zł.  
Pracownicy Zjedn. T-wa Ubezpieczeń — zł 300.  
Urzednicy Uniw. Stefana Batorego — 100 zł.  
T-wo „Agrumkol“ skład owoców — 17 obligacyj 4 proc. Poż. Kons. wart. 1,000 zł.  
Kasa Samopomocy szereg. PP w Wilnie — 10 obligacyj Poż. Nar. na 1,000 zł i 500 zł gotówką.  
Pracownicy dziennych warsztatów Państwowej Szk. Techn. — 34,79 zł.  
Salit M. — 500 zł.  
St. przodownik Weryho Adolf i Sudnik z Urzędu Śledcz. — 50 zł.  
Dzieci ze świetlicy Fed. — 50 zł.  
Personel świetlicy Fed. — 24 zł.  
Chorzelska M. — 50 zł.  
Balińska Anna — 10 zł.  
Rakowski Lucek — 2 zł.  
Jadwiga Burhardt-Machnicka — 1 ob-

### Z banie w sprawie pożyczki przeciwołotniczej

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej w Wilnie plk. dypl. Zygmunt Bohusz-Szysko zaprasza przedstawicieli duchowieństwa, prasy, organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych i innych oraz stronnictw politycznych o przybycie na zebranie, mające na celu powołanie Komitetu do spraw Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej, które odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 17 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie.

### Zakaz strzelania w czasie świąt

Władze administracyjne przypominają, że w okresie Wielkiej Nocy sklepy apteczne nie mogą sprzedawać chemikaliów i materiałów wybuchowych, do sporządzania petard.

Obowiązuje zarządzenie p. wojewody zakazujące strzelania w okresie świąt.

### DO WALKI z obstrukcją.

stosuje się przeczyszczające pigułka ALDOZA znak ochronny „GORAL“. Działająca łagodnie, niejednostojnie zapobiegająca tworzeniu się hemoroidów. Działająca przy obstrukcji, nadmiernej otłocności i złej przemianie materii. Nie wymaga specjalnej diety. Próbné pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15

**ALDOZA**  
Znak ochronny „GORAL“

PIERRE NORD

72

## KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Mineła minuta. Stanowczo Kompars tracił zimną krew. Nie umiałby określić tej martwej atmosfery, na tężonej i niespokojnej. Ale, jakby we śnie przesunęła się przed nim scena z niedawnej przeszłości. Wrzesień 1914 r. Marna. Wchodzi na czele kompanii do opuszczonej, milczącej wioski francuskiej Triumf? Nie. Zamęt niepojęty. Wszystkie zmysły ostrzegają go o zbliżaniu się piarunującego kontraktaku, który spadnie na jego oddział i zmiecie go. Obudził się w ambulansie.

Czterej Francuzi powinni byli zdradzać jakieś przynębenie, zaryzykować wszystko w rozpaczliwym wysiłku. Przeciwnie: nie tylko Heim, ale i trzej inni zdawali się czekać spokojnie, z pełnym prawie, zaufaniem, nieomylną pomocą, z zewnątrz. Kompars odczuł niepokój nerwowy, poprzedzający burzę. Stracił świadomość czasu. Czemu Konrad nie nadchodził? Broniąc się przed rozprężeniem nerwów które mogło unicestwić siły fizyczne, oficer szukał jakby odwrócić myśl i zdawało mu się, że znajdzie ratunek w rozmowie.

— Heim, nie rozumiem, jakim sposobem udało się panu zataić to trzecie piętro piwnicy?

— Przypuszcza pan to, tylko swojemu brakowi szerszej wiedzy i szalonemu pośpiechowi.

— Brak mi z pewnością wiedzy, ale nie działam nigdy pośpiesznie.

— Gdzie tam! 16 czerwca inspektor drogowy określa panu głębokość podziemi na trzy pręty, według autora francuskiego, który żył dwa wieki temu. Już drzę ze strachu, pan tymczasem rzuca się na pierwszy lepszy słowniczek francuski. Wyszukujesz objaśnienie: pręt równa się 5 metrom 0,291. A to przecież miara angielska! Nie wiesz pan, że we Francji przed wprowadzeniem systemu metrycznego mieliśmy nie wiem ile miar, z których jedna, pręt przepisowy, równała się 7 metrom 0,465?

— Nie wiedziałem — przyznał Kompars. — Ale omyłka została naprawiona. Dziękuję. Przypuszczam że idzie o ten sławny chodnik, którego konieczność istnienia zawsze podkreślałem.

— Właśnie.

— Zamaskowaliście go wspaniale. Powinno wać

— Och! To mnisi, ze starożytnego zakonu Norbertanów zbudowali go jeszcze za czasów wojen religijnych, by w razie niepokojów móc się schronić w Bazylice. Zatkali wszystkie otwory pośrednie między wejściem, które znajdzie pan o tysiąc pięćset metrów stąd, a wyjściem z krypty katedralnej. Tym się tłumaczy, że w ciągu siedmiu czy ośmiu wieków pamięć o tej drodze komunikacyjnej niewidocznej i niepotrzebnej, zatarła się prawie zupełnie. Zawdzięczałam księdzu Gailardowi, żeśmy ją odszukali. Wy-

starczyło nam przebić kilka wylotów dodatkowych, jak ten, przez który tak lekkomyślnie wpakował się pan w tę historię, ulegając jak zwykle — nie bierz mi pan za złe, że się powtarzam — swojemu szalonemu pośpiechowi... I to sam jeden.

Uspokojony, Kompars wybuchnął śmiechem. A więc tym tylko tłumaczyła się odwaga Francuzów Wyobraźni sobie, że ich wróg był sam i nabierał ich udając, że oczekuje posiłków! Optymizm ich był prostoduszny, dziecinny.

— Przykro mi, Heim, ale naprawdę miałem ze sobą jednego z moich ludzi. Zastanów się pan! Czy naprawdę pan myśli, że zabawiałym was od pięciu minut uprzejmą rozmową zamiast was wylapać?...

— Więc byliście tylko we dwóch?... Mam nadzieję, że pański towarzysz poznał marszrutę aż do końca?

— Dokładnie. Doszedł aż do tej dziury, przy której jestem.

Tym razem prawdziwy lęk chwycił Niemca. Niezrozumiałe odprężenie zapanowało w grupie więźniów, skupionych dotychczas w czujnej obronnej postawie. Jeden z nich zaczął gwizdać. Kapitan Laurent roześmiał się głośno. Heim uspokoił się, opuścił ręce dotychczas wyciągnięte w górę, jak gdyby niebezpieczeństwo oddaliło się i uśmiechnął się.

— Poruczniku Kompars, zapomniałem o trzeciej pańskiej wadzie: gaduła z pana.

— Milczeć! — ryknął Niemiec.

— Powiem jeszcze tylko jedno. Uprzedzam pana, że jeśli nie użyje pan broni...

— Milczeć!

Z muzyki

Ana i Szlemńska i Zygmunt Jeśman

Mało się wie o tym, że prowadzone dziś systematycznie i celowo umuzykalnianie młodzieży wyraża się w szeregu audycji muzycznych organizowanych w myśl z góry powziętego planu. Akcja ta prowadzona przez Kuratoria okręgów szkolnych realizuje pewien wytknięty program: zapoznaje młodzież z przedstawicielami poszczególnych epok, różnych instrumentów w wykonaniu prawdziwie wybitnych sił artystycznych, zrzeszonych przeważnie w ORM-ach (tj. Organizacji Ruchu Muzycznego).

ORMUZ, rozciągający pieczę przede wszystkim nad młodszymi muzykami umożliwia im tą drogą stałą pracę artystyczną, a równocześnie spełnia ważną akcję muzyczną - propagandową, docierając do publiczności prowincjonalnej z reguły pomijanej przez impresariów koncertowych. W ten sposób coraz to kto inny przyjeżdża również do Wilna, a okazji tej nie pomija Klub Muzyczny, organizując koncert dla swych stałych bywalców.

Tak na ostatniej audycji piątkowej w lokalu Klubu Prawników usłyszeliśmy p. Anielę Szlemńską z Warszawy i Zygmunta Jeśmana, wileńczyka. O śpiewie Szlemńskiej ma się zawsze i to samo do powiedzenia: jest to wienki talent i niemiernie wielka kultura muzyczna. Świeży, giętki głos, miękki i soczysty, doskonale opanowanie własnego instrumentu, niezawodna interpretacja - oto pokrótce charakterystyka tej wybitnej śpiewaczki. Znamieniem jej aparatu artystycznego jest wdzięk, oczywisty zawsze, przekonywujący zwłaszcza w drobniejszych formach. Bogaty jej program zawierał zarówno muzykę klasyczną (Handla, Haydna, Mizarla), jak polską (Moniuszko, Zeleniewski, Malinowski, Kucharski, Nawrocki) oraz szereg uprzejmych naddatków.

Akompaniamentem (bardzo czujnym) i drugim solistą wieczoru był Zygmunt Jeśman, swego czasu uczeń Konserwatorium im. Moniuszki w Wilnie, potem Warszawskiego Konserwatorium. Dużą przestrzeń dał się od tych czasów, gdy Jeśman słyszał się na popisach uczniowskich i koncertach okolicznościowych. To odnowienie znajomości nie dokonało się wszakże w warunkach jak najlepszych. Był tym drugim uczestnikiem wieczoru, któremu przypadła skromniejsza rola. Usłyszeliśmy zaledwie dwie rzeczy: cykl trzech Tańców polskich Różyckiego oraz Fantazję Szymanowskiego, wreszcie dwa naddatki. Aby móc tutaj wypowiedzieć całkowicie nierodajną opinię, trzeba by go słyszeć w bardziej zróżnicowanej artystycznie skali.

Niezaprzeczenie znamieniem talentu Jeśmana jest liryzm (rzadki i cenny element w strukturze dzisiejszego pianisty) oraz wbuchowość temperamentu (zaświadczyły o tym połączone akcenty dynamiczne, aż za potężne jak na skromny instrument w Klubie Prawników). W interpretacji daje to gamę bardzo rozległych możliwości, skoro w parze z tym idzie całkowite opanowanie trudności technicznych instrumentu. Jest to wyraźnie zarysowana indywidualność, która fascynowała słuchacza.

Hotel EUROPEJSKI W WILNIE Pierwszorzędny - Ceny przystępne Telefon w pokojach. Winda osobowa

Z mach samobójczy przy ul. Garbarskiej

Wczoraj o wpół do 10 wieczorem przy ul. Garbarskiej 2, w swoim mieszkaniu, zatruli się esencją octową 29-letnia Genowefa Galkowa.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba. (c)

Obława w melinie „profesora” Lipmana

Policeja nie zapomina „starych przyjaźni”. Wczoraj przeprowadzono obławę w restauracji znanego w swoim czasie wlamywacza „profesora” Lipmana przy ul. Końskiej 4. W chwili wkroczenia policji w re-

Koła pociągu obcięły junakowi palec prawej ręki

3 km. na odcinku Nowa Wilejka - Młodziec, na stacji Gudogaje, junak z hufca pracy, Urbanowicz Jan, wskakując do po-

Tajemnica folwarku Nikolino wyjaśniona

Tajemnica tragicznego wypadku w folwarku Nikolino, która wczoraj tak absorbowała władze śledcze i kolarzowskie została ostatecznie wyjaśniona.

KRONIKA

KWIECIEŃ 4 Wtorek Dzisiaj: Izdora BWDK. Jutro: Wincenego Esr. Wschód słońca - g. 4 m. 51 Zachód słońca - g. 5 m. 55

oposzerzenia Zakładu Meteorologii US w Wilnie dn. 3.IV. 1939 r.

Ciśnienie 761 Temperatura średnia 0 Temperatura najwyższa + 3 Temperatura najniższa - 6 Opad - Wiatr południowy Tend.: lekka spadek ciśnienia Uwagi: pochmurno.

KRONIKA HISTORYCZNA:

- 1350. Kazimierz W. odbiera Ruś od Węgrów. 1794. Zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami. 1814. Napoleon mianuje W. Krasieńskiego wodzem po ks. Józefie Poniatowskim.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi- (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czapińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januskiewicza (Zarzecze 20). Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Zarząd Oddz. Wil. Zw. Zaw. Farm. Prac. podaje do wiadomości członków Oddziału, że dn. 5 kwietnia o godz. 21 a w razie braku quorum o godz. 21.30 w drugim terminie w lokalu Związku przy ul. Wileńskiej 29-3 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie w celu powzięcia uchwał w sprawie Pożyczki Lotniczej.

Zarząd Koła Przystosobienia Wojskowego Kobiet zawiadamia, że we wtorek 4.IV br. o godz. 17.30 odbędzie się okresowe zebranie członkiń.

Obecność członkiń konieczna. Goście mile widziani.

Odczyt. 4 kwietnia br. (wtorek) o g. 18 w lokalu ZOR przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1 odbędzie się odczyt p. dra Charkiewiczza Wateriana na temat „Powstanie Nieświeżskie”.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Odczyt o ludowej sztuce litewskiej. 5 bm. o godz. 19 w sali Związku Federacji O. O. p. Józef Szukiewicz wygłosi odczyt na temat mitologii i starej sztuki ludowej litewskiej w epoce Mendoga i Jagielly. Wstęp gr 49, dla młodzieży szkolnej gr 25. Dziesięć procent dochodu przeznaczają się na Fundusz Obrony Narodowej.

RÓŻNE

Polskie Biuro Podróży „Orbis” przypomina, że dn. 13.IV rb. upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Kowna, która odbędzie się w dniach 29.IV-4.V rb.

NOWOGRODZKA

Czy tak być powinno? Jedyna chrześcijańska piekarnia w Nowogrodku nie dość się troszczy o społeczeństwo. Od szeregu osób otrzymujemy zażalenia, że dość często, szczególnie w godzinach wieczornych, chleba nie można dostać. W dniu targowe prawie z reguły sklep na ul. 11 Listopada (Rynek) zamykany jest już około godz. 16-17, zmuszając klientów chrześcijan do kupowania chleba i żydów.

Wyniki zbiórki ulicznej na dar Wielkanocy dla biednych dzieci. Przeprowadzona w ubiegłym tygodniu na ulicach i w lokalach publicznych Nowogrodka zbiórka na dar Wielkanocy dla biednej dziatwy przy-

stauracji odbywała się uczta. Kilku złodziejasków „obiewało” jakiś udany występ.

Całe to „towarzystwo” przewieziono do aresztu centralnego. (c)

niosła 81.46 zł. Skromny to wynik jak na miasto wojewódzkie liczące około 10.000 mieszkańców.

Charakterystyczne, że para żydowskich kwestarzy zebrali do puski aż zł 2 gr 31 (dwa złote 31 groszy!!!), wydając jednocześnie 41 znaczków zbiorczych, z czego wynika, że przeciętny dar wynosił zaledwie 5 groszy na głowę.

O ile wiemy, to społeczeństwo żydowskie dostarcza dużo „klientów” piecyce społecznej. Szkoda zatem, że tak mało na ten cel świadczy.

BARANOWICKA

W dalszym ciągu na ręce starosty powiatowego w Baranowiczach składane są ofiary na FON:

- Walenty Gotskiński złożył - 50 zł, robotnicy z tartaku w Leśnej - 62 zł 45 gr, Grajwer Józef - 137 zł 55 gr, Dobryniwski Aleksander z Jastrzębka - 20 zł, Arcyuzkie- Michał z Baranowicz - 15 zł, członkowie Kółka Rolniczego w Świranach - 86 zł, Oddział Związku Kupców Żydów w Baranowiczach - 3121 zł i obligacjami Pożyczki Narodowej - 2550 zł, Niekraś Józef z Syn- gajłowiczyny - 100 zł, ofiarodawca be- ziemienny - 100 zł, od wolnych zawodów spo- łeczeństwa żydowskiego w Baranowiczach - 710 zł i Pożyczkę Narodową - 150 zł, Abramowiczowa Delfina - pierścioneł zło- ty, Jarosł Józef - obligacje Pożyczki Na- rodowej na 100 zł, mieszkańcy gminy Wolna 1400 zł., Siewierzyński Piotr kpt. w s. s. - 1000 zł, Monkielewicz Klemens - 500 zł, mieszkańcy wsi Końka, gm. Darewo - na dobrojenie lotnictwa 65 zł.

W sprawie subskrypcji wielkiej po- pożyczki Narodowej i ofiar na FON. Oddział redakcji „Kurjera Wileńskiego” w Barano- wiczach na prośbę swych czytelników, ko- munikuje, że może służyć swym pośrednic- twem przy zgłaszaniu ofiar na FON, jak rów- nież i zgłoszeń na Pożyczkę Lotniczą. Ofia- ry i zgłoszenia przyjmowane są codziennie od 12 do 3 godzin pp. w biurze Redakcji przy ul. Ulańska 11, tel. 236.

Dotychczas na subskrypcję pożyczki lot- niczej zręczniejszy już 100 zł od p. not Majewskiego w Baranowiczach.

Mieszkańcy wsi Końki, gm. Darewo stanęli w pierwszym szeregu ze swymi ofia- rami na FON. 29 marca br. w lokalu szkoły powszechnej we wsi Końki gm. Darewo, ze- brani przy odbiorniku radiowym mieszkań- cy tej wsi, słysząc apel gen. broni Berbec- kiego o pożyczce na dobrojenie lotnictwa samorządnie złożyli na ten cel 65 złotych i oświadczyli w złożonej deklaracji, że o ile zajdzie potrzeba gotowi są do jak najwięk- szych ofiar w obronie państwa.

Wspólny Blok Kobiet w Baranowi- czach... 30 marca br. w świetlicy Rodziny Rezerwowej, pod przewodnictwem p. puł- kownikowej Dudzińskiej odbyło się zebra- nie reprezentantek organizacji kobiecych z terenu Baranowicz, które wobec powagi chwili, postanowiły skupić się w organizacji Bloku Kobiecego i przeszkolić członkinie jeszcze nie przeszkolone na kursach o cha- rakterze gospodarczym, sanitarnym i prze- ciwgazowym.

POLESKA

Zbytni pośpiech... Niejaka p. B. wdo- wa-staruszka, zamieszkała w Lunińcu przy ul. 84 Pułku Strzelc. Poleskich uchodziła ogólnie za bogatą osobę. (Różne wersje chodzą po ludziach o jej bogactwach). Staruszką owa posiadała na P. K. O. uciula- nych 4.000 zł. Przerazona ostatnimi wyda- rzzeniami i miobowymi wieściami plotka- rzy o bieżących wypadkach, postanowiła podjąć z P. K. O. całą sumę. Ponieważ nie mogła otrzymać naraz 4.000 zł wyjechała jed- ynie 200 zł i schowała do siennika. Po kilku dniach p. B. chcąc sprawdzić obec- ność podjętej sumy, z przerażeniem zauwa- żyła, że 200 zł i rewolweru pamiątkowego wartości 150 zł w sienniku nie ma. Powia- domiona o tym policja przeprowadziła do- chodzenie i okazało się, że pieniędzmi zaop- iekowały się „kochane” sąsiadki, które w trakcie poszukiwań policji podrzuciły jed- ynie 120 zł. Policja nadal prowadzi docho- dzenie p. B. przekonała się dopiero napraw- dę, że w obecnej chwili pieniądze są pew- niejże w P. K. O. niż - w sienniku...

Likwidacja OBOS w Lunińcu. W Lu- nińcu z dniem 30.III. 1939 roku został zlik- widowany Oddział Brygady Ochrony Skar- bowej. Oddział w Lunińcu został połączony z brygadą pińską. Obecnie wszelkie sprawy związane z tym Urzędem należy kierować

HOTEL „ST. GEORGES” W WILNIE Pierwszorzędny - Ceny przystępne Telefony w pokojach

do Brygady Ochrony Skarbowej w Pińsku. Kurs pożarniczo-przeciwlotniczy dla kobiet w Lunińcu. W Lunińcu w lokalu remizy Oddziału Ochot. Straży Pożar. od- bywają się obecnie kursa pożarniczo-prze- ciwlotnicze dla kobiet. Kierownikiem kursu jest komendant miejscowej Ochotniczej Stra- ży - Michał Stankiewicz.

OSZMIAŃSKA

Ukarani administracyjnie. Starosta powiatowy oszmański w trybie postępowa- nia karno-administracyjnego ukarał w dniu 30 ub. m. Dubickiego Tadeusza ze wsi Lucz- niki i Daniszewskiego Lejzera ze Smorgoń po 50 zł grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu za nielegalny ubój zwierząt. Szar- rowskiego Piotra ze wsi Przebranowice na 50 zł grzywny z zamianą na 6 tygodni aresz- tu za nielegalne posiadanie broni, Wolskie- go Piotra i Apanasowicza Jana ze wsi Bie- lewicz na 6 tygodni aresztu bezwzględne- go za szkodnictwo łąskie oraz Paszela Michała, Szukiałojcia Juliana i Mackojcia Stanisława z Oszmiany po 2 miesiące aresztu bezwzględ- nego za zakłócenie spokoju publicznego.

WOŁYŃSKA

W trosce o lepszy wygląd Dubca. Na posiedzeniu Rady Miejskiej Dubna uch- walony został budżet miasta na rok 1939/40, który po stronie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych zamyka się sumą 370.618 zł. Poszczególne pozycje główniejszych działów budżetu przedstawiają się następująco: oświata 25.529 zł, zdrowie publiczne 28.987 zł, bezpieczeństwo publiczne 60.744 zł, re- mont i zabrakowanie ubc 36.794 zł i spłata długów 48.000 zł. W wydatkach nadzwyczaj- nych preliminarz budżetowy przewiduje - udział w wysokości 10.000 zł w budowie hal targowych, nadbudowę jednego piętra nad gmachem Zarządu Miejskiego, gruntowną reorganizację elektryfikacji miasta, roboty brukarskie ora. dokończenie budowy szkoły w Nowym Mieście.

Budżety przedsiębiorstw miejskich za- mykają się cyframi - rzeźnia 63.051 zł, elektrownia miejska 166.608 zł, ośrodek zdra- wa 17.420 zł i targowica 5.500 zł. Budżet dodatkowy został uchwalony w wysokości 188.788 zł. Zebraniu przewodniczył burmistrz miasta inż. Kowalewski.

Pomnik króla Jana Kazimierza pod Beresteczkiem. W Kniahininie, pow. dubień- skiego uczestnicy zjazdu z terenu gminy kniahinińskiej delegatów organizacji spo- łecznej i przedstawicieli ludności polskiej w ilości 200 osób uchwalili podjąć inicja- tywę budowy na polach pamiętnej bitwy pod Beresteczkiem pomnika króla Jana Ka- zimierza oraz zwrócić się do władz okręgu szkolnego wołyńskiego z wnioskiem o na- danie szkole powszechnej w Beresteczku na- zwę szkoły im. Jana Kazimierza.

Pierwsi subskrybenci Pożyczki Prze- ciwlotniczej w Równym. Pierwszym subskry- bentem Pożyczki Przeciwlotniczej był w Ró- wnym właściciel jadalni Stanisław Biały, następnymi Halina Swiderska i F-ma Aron Perczuk, deklarując łącznie 1150 zł, które wpłacili do Oddz. Banku Polskiego.

KKO w Sarnach buduje hale targowe. Dyrekcja KKO w Sarnach wykupiła od Min. Komunikacji obszerny plac, ciągnący się wzdłuż ulicy Piłsudskiego, gdzie dotychczas znajdowały się żydowskie budki z wodą i owocami.

W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte prace przy budowie nowoczesnych hal tar- gowych, w których znajdą pomieszczenie- nie gólskie sklepy różnych branż, na co już o- becnie wpływa wiele poważnych zgłoszeń.

J. C. K. w Sarnach dla Strzelczyków. Zarząd PCK w Sarnach ofiarował ostatnio dla Strzelczyków książki opaganowane z za- kresu ratownictwa i obrony przeciwlotniczej, apteczki połową z kompletem opatrunków, lekarstw itp.

Konferencje oświatowe. Oddział Oświa- ty Pozaszkolnej przy Kuratorium O. S. Woł. przeprowadził trzy konferencje gm- nych referentów ośw. pozaszkolnej, a mia- nowicie w Kowlu dla powiatu kowelskiego, lubomelskiego i włodzimierskiego, w Łucku dla pow. łuckiego i horochowskiego, oraz w Dubnie dla pow. dubieńskiego i zdołbu- nowskiego. Konferencje prowadził obwoło- wi instruktorzy O. P. przy współdziału przedstawicieli Kuratorium.

Nowe Kasy Bezprocentowe na Wołyniu. Na Wołyniu zauważyć się daje nie tylko bar- dzo szybki wzrost placówek polskich - han- dlowych i przemysłowych - ale równocze- śnie zakładane zostają co raz to nowe Kasy Bezprocentowe dla podtrzymania tworzących się warsztatów drobnego handlu i rzemiosła.

Do niedawna jeszcze Wołyń pod wzglę- dem ilości Kas Bezprocentowych stał na jed- ym z ostatnich miejsc spośród województw w Polsce. Oficjalne statystyki Centrali Kas Bezprocentowych w Warszawie podawały os- tatnio, że na Wołyniu jest zorganizowanych 10 Kas Bezprocentowych.

Obecnie, dzięki intensywnej pracy orga- nizacyjnej społeczeństwa wołyńskiego, jest szcza T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich, jest

RADIO

WTOREK, dnia 4 kwietnia 1939 r. 6,56 Pieśń por. 7,00 Dziś siłk por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 A. Lycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyk poranna. 8,50 Wielkanoc za pasem - pog. dla ko- biet prow. A. Paszczyńska. 9,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Popularny kon- cert symfoniczny. 11,57 Sygnał czasu i hej- nal. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiado- mości z miasta i prowincji. 13,05 Pogadanka aktualna: „Należy dać dzieciom wyks. tańce- nie zawodowe” - wygl. J. Lewandowska. 13,15 Dawna muzyka inst. mentalna 13,45 Małą skrzynecką dla dzieci - bajający ra- dia w szkole prow. Głocia Hala. 14,07 Przer- wa. 15,00 Mój kucharz - opowiadanie dla dzieci. 15,15 Spijaj chóry dziecięce. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wia- domości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktual- ności finansowo gospodarczych. 16,30 „Pod krzyżem” koncert wokalny w wyk. Kwar- tetu męskiego „Hejnal” pod dyr. F. Jankow- skiego 16,45 Życie wielkiej portowy. Suez - pogadanka 16,55 Recital organowy Wacława Piotrowskiego. 17,25 Na polskim traule- rze za kręgiem polarnym - reportaż. 17,35 Z pieśnią po kraju. 18,00 Sygnał portow- ców. 18,05 Gra Egza Petri (scerptia D). 18,20 Wielki tydzień - awedła Ciotka Albinowej. 18,30 Audycja dla robotników. 19,30 Buduj- my silne lotnictwo. 19,30 Koncert muzyki lek- kiej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Kon- cert symf. 22,00 oznowa pielkopostna. 22,15 W muzykalnym domu - koncert. 22,55 Re- zerwa programowa. 23,00 (atnie wiadomo- ści i komunikaty. 23,05 Zakończenie progra- mu.

SRODA, dnia 5 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Program na dzisiaj. 8,05 Muzyka porani 8,50 Odcinek prozy. 9,00-11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnal. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miast i prowincji. 13,05 Chwilka tatarska, prowadzi Szamiel Alije- wicz. 13,10 Okno wystawowe - wężta Au- klienta - pog. A. olubiewa. 13,20 Utwory François Couperina. 14,00-15,00 Przerwa. 15,00 „Nasz koncert” - piosenki dziecięce. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 6,05 Wiadomości gospo- tarzce 16,20 Dom i szkoła: gawęda. 16,35 Kon- cert kameralny. 17,00 „Ochrona pamiętek na- ziej wojsk. wosici” - odczyt. 17,15 Koncert wól- kopostny. 18,00 Sport na wsi. 18,05 Au- lycja życzęca dla dzieci słuchających radia w domu w opr. Głoci Hall. 18,30 „Nasz język”. 18,40 Dyskutujemy: „Spółdzielnia czy handel prywatny”. 19,00 Koncert popularny. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert cho- pinowski. 21,30 Rozmowa wielkotypowa. 21,45 Panorama muzyki współczesnej - „Odrodzenie muzyki oratoryjnej” - aud. w opr. St. Węglawskiego. 22,15 Konert Or- kiestry Rozgłośni Wileńskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończe- nie programu.

RADIO BARANOWICKIE.

WTOREK, dnia 4 kwietnia 1939 r. 6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,20 Koncert poranny (płyty). 11,25 Nasz program piosenki (płyty z Warszawy). 14,00 Muzyka (płyty); Mazurki Chopina w wykonaniu Ignacego Friedmanna. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 15,15 Skrzynka ogólna - dr. Marian Się- powski (z Warszawy). 18,00 „Porady rolni- ckie” - T. Kulakowski. 18,10 Muzyka (płyty). 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończe- nie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„ZAZDROŚĆ I MEDYCINA” - na przedstawieniu o godz. 18. Dzisiaj, we wtorek dnia 4 kwietnia o godz. 18 (6 wiecz.) powtó- rzenie niezwykle interesującej sztuki „Zaz- drość i medycyna” - według głosnej po- wieści M. Choromańskiego, w przeobrażo- nej Walentyny Alexandrowicz. Sztuka w 18 obrazach, z niezwykłej konstrukcji i wy- jątkowo ciekawie ujętej inscenizacji samej operacji. Udział biorą pp.: W. Alexandro- wicz, L. Korwin, W. Surzyński, S. Jaskie- wiński, Z. Karpiniński, Z. Nowosad, W. Zastr- żyński, A. Żuliński. Oprawa dekoracyjna - Wiesław Makojnki. Ceny popularne.

Jutro, w środę, 5 kwietnia o godz. 20 „W perłumier”.

Koncert Religijny w Teatrze na Pohul- ancach. Dzisiaj, we wtorek dn. 4 kwietnia o g. 21 - staraniem Kuratorium nad Ociemnia- lymi w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert Religijny w wykonaniu: chóru „E- cho” pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego, prof. K. Świącieckiej, J. Miłkowskiej, J. Mar- kiewicz, E. Romanowskiego, Z. Nowosada oraz kwartetu smyczkowego: prof. W. Hal- ka Ledóchowska, Wł. Różlerowa, prof. A. Różler, A. Kasputis. Przy fortepianie dyr. Wł. Szczepański. Całkowity dochód przezna- cza się na Zakłady dla Ociemniałych. Ceny miejsc od 20 gr. do 5 zł.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dzisiaj z powodu wielkiego tygodnia - Teatr dla publiczności zamknięty. Występy J. Kulczyckiej. W pierwszy dzień świąt (niedziela) odbędzie się jedno tylko widowisko o godz. 8,15 na którym grana będzie „Lysistrata”. W poniedziałek świąteczny o godz. 4 m. 15 grana będzie „Lysistrata”, wieczorem zaś „Podwojna bu- chalteria”.

W okresie świątecznym czeka Wilno niez- wykła atrakcja, a mianowicie w dn. 12, 13 i 14 kwietnia wystąpią w sensacyjnym org- anie humor i i saliry pt. „Coś wisi w po- wietrzu” - „Piecioraczki Warszawskie” - artyści warszawscy: Lena Zelicowska, Ja- dzia Andrzejewska, Łazimierz Krukowski, R. Gierasiński, K. Korwin Pawłowski.

Teatr dla dzieci czynny będzie w po- niedziałek świąteczny. O godz. 12 i 15 uka- że się premiera baśni H. Zbierzchowskiego „Przygody Tomcia Piłucha”. Ceny propa- gandowe.

już na Wołyniu 29 chrześcijańskich Kas Bez- procentowych. Ostatnio założono Kasę Bez- procentową w Olyce, w dniu 19 ub m., przy- czym w skład zarządu weszli liczni przedsta- wiciele tamt. społeczeństwa.

## Z teki policyjnej

Do mieszkania Konstantego Mołodckiego (Kopania 8) przysli Jadwiga i Wojciech Raubowie oraz Juna Mołodcka (Zaręczna 14), którzy bez żadnego powodu, jak twierdzi poszkodowany, napadli i pobili gospodarza.

\*\*\*

W piwni przy ul. Żydowskiej 5 pewien osobnik imieniem Fajwusz (nazwiska jego na razie nie stwierdzono) ciężko porwał nożem M. Słuckiego (Zawalna 55).

\*\*\*

W sklepie Basł Muśnikowej (Mickiewicza 37) zatrzymano młodą niewiastę na gorącym uczynku kradzieży jedwabnych pończoch.

\*\*\*

W mieszkaniu Sz. Winera (Wileńska 31) od napalonego piecyka powstał pożar. Spaliła się kanapa.

\*\*\*

W bramie domu Nr 4 przy zaułku Oranżeryjnym znaleziono podrzutka piel męskiej w wieku 2 tygodni. (c)

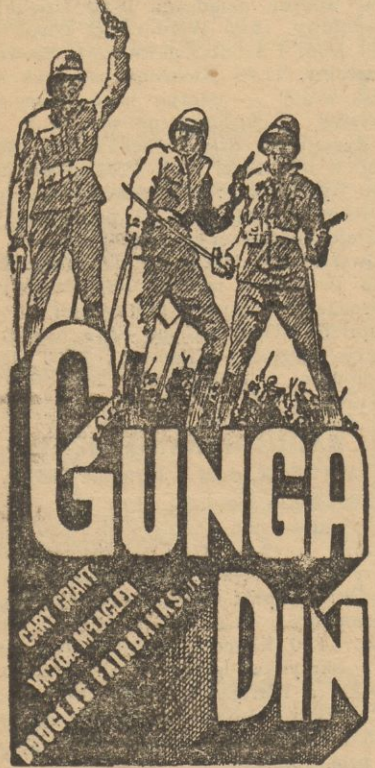
Na tzw. raduńskim przejeździe kolejowym wydarzył się wczoraj wypadek, który mógł łatwo pociągnąć za sobą tragiczne następstwa. Podmiejski pociąg pasażerski najechał na furmankę wiejską, powożoną przez 72-letniego Anatola Konopackiego, z pobliskiej wsi Nowosiółki.

Wóz został strzaskany, koń poniósł, Konopacki wyrzucony na nasyp kolejowy doznał złamania dwóch żeber. (c)

## Kino „MARS“

Początek o godz. 12-ej.

Świąteczny program. Film, o którym mówić będą pokolenia!



Fantastyczne przygody 3 zawiadaków  
Film zrealizowany wg ballady  
Rudyarda Kiplinga  
Bilety honorowe nieważne.

Sygnatura 1044/38.

## Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I-go rewiru Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1939 r. o godz. 13 w Starym Dworze, gm. Stołowice, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Spółdzielni Spożywców „Jutrzenka”, składających się z wirówki f-my Alfa Laval, 20 solników do serów, dzieży drewnianej na 40 litrów, 5 wader cynkowych, wagi stołowej z odważnikami, około 30 kg. serów, oszacowanych na łączną sumę zł 650.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 22 marca 1939 r.

Komornik  
Stanisław Paderewski.

## Kino Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Dziś. Wzruszający dramat przyjaźni i miłości, które pokonały zły nałóg

## Ludzkie serca

W roli głównej: WALLACE BEERY, Mickey Rooney i inni.

## Reprezentacyjne Kino „CASINO“



Już jutro premiera!

Największa rewelacja współczesnej kinematografii. Tęczowy cud ekranu. Epos barwy i dźwięku

Wytwórnia: British G. F. D. Londyn.  
Muzyka: Giberta i Sullivana.

## Reprezentacyjne kino CASINO

Ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej  
„Casino“ dla wszystkich. Wszyscy do „Casina“

Cale Wilno śpiewa melodie z filmu

## SZALONY CHŁOPAK

W roli tytuł. Tyrone Power bohater filmu: Suez i Maria Antonina

Muzyka Irwina Berlina, twórcy najnowszego jazzu i swingu.

Początek o godz. 4-ej

HELIOS

2 godz. śmiechu. Najnowszy, najlepszy i najweselszy film

## „Króla wesołków“

## Harolda Lloyda

„Ustrożnie, profesorze“

Nadprogram: Atrakcje i aktualności.

## Kupno i sprzedaż

PIANINA, FORTEPIANY okazyjne, starych fabryk: „Blüthner“, „Becker“, „Mülbach“ i in. sprzedaje na raty z długoletnią gwarancją N. KREMER, ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

FORTEPIAN mały, firmy „Duderichs“ w b. dobrym stanie sprzedam okazyjnie niedrogo. Krakowska 37.

SPRZEDAJĄ SIĘ młode, ładne, rasowe czarne i brązowe janniki 4-miesięczne i 7-miesięczne, bardzo tanio. Mostowa 15—8.

RASOWE czarne koojota angorskie — długowłose — do sprzedania. Zamkowa 8—9, godz. 16—18 codziennie.

NAJMODNIEJSZE firanki, obrusy, serwety ręczne pracy kupisz najtaniej w firmie „Hucalszczyzna“, Niemiecka 2. Uwaga: na dogodnie raty.

PLAC DO SPRZEDANIA 940 m. kw., ul. Jasna 34—4 na Zwierzyniecu.

SPRZEDAJĄ SIĘ magły w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można ul. Żwirwa Góra Nr 15.

## RÓŻNE

ZGUBIONĄ legitymację kolejową Nr 113603 wydaną przez Dyрекcję PKP w Wilnie na imię Siergieja Mikołaj, zam. w Skarczewie, gm. Stołowice, unieważnia się.

ZGUBIONY WEKSEL wystawiony przez firmę „Sp-ka jawna Milejkowscy“ na sumę 300 zł, płatny 15 czerwca b. r. unieważnia się. Znalazca proszony jest zwrócić weksel Lei Purto, ul. Mysia 23, tel. 2-23.

ZWYCIĘŻYSZ!! Znając swój osobisty horoskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Do brobył przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków n.3 za łączaj. Adresować: Womonth, Kraków, Straszewskiego 25.

PRZY WYRZUTACH skórných, czerwoności skóry, liszajach stosuje się Sok Lupianu Magistra Gobieca. Sprzedaż: Apteki, Skład Główny — Warszawa, Miodowa 14.

## Nauka i Wychowanie

POMOC W NAUCE i przygotowanie do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Opłata niska. Suwalska 7—4 (koło ul. M. Pohulanka), godz. 2—4.

## PAN

Dziś. Początek o g. 2-ej Kolosalny film

Margaret

## SULLAWAN

Robert Taylor, Franchot Tone, Robert Young. w filmie

## „Trzech przyjaciel“

Nasz następny program świąteczny: „DR MUREK“ wg powieści T. Dołęgi-Mostowicza. Rekordowa obsada: Brodniewicz, Stepkowski, Andrzejewska, Benita, Nora Ney, L. Wysocka, Cwiklińska, Sielański, Zelwerowicz i in.

## Chrześcijańskie kino Dziś Najpiękniejsze arcydzieło filmowe w języku polskim SWIATOWID! TAJEMNICE INDII

Wyjątkowo głęboki i wstrząsający dokument. Sceny nigdy dotąd niewidziane przez Europejczyków. Początek seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

## OGNISKO Dziś. Najpiękniejszy film uśmiechów i łez, film wiary i miłości Białe róże

W rol. główn.: Alice Tissot, Jaunelino Tranceil, Jean Dax, Ginete Gaubert i inni.  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI Początek seans. o 4-ej, w niedziel. i św. o 2-ej.

## KINO Dziś. Jansen Otto Hartmann i Hans Oldam na czele popularnych Rodziny Kolejowej artystów wiedeńskich w najlepszym filmie austriackim oraz słynny chór dziecięcy Wiener Sängerknaben

## ZNICZ TONI Z WIEDNIA

Wiwulskiego 2

Dom Handlowy

## P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka

Wilno, Wielka 17, tel. 17-57

Poleca: kryształy, porcelanę stołową, fajans, platery, lampy elektryczne i naftowe, wszelkie naczynia kuchenne, samowary grzejniki elektryczne, lustra, wypożyczanie naczyń,

PORCELANY STOŁOWE FARYKI „ĆMIELÓW“ i fabryk zagranicznych.

Największy w Wilnie wybór.

Ceny najniższe

## Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od dnia 15 maja 1939 r. do dnia 31 grudnia 1939 r. robót związanych z utrzymaniem w czystości ulic przylegających do terenu kolejowego, placów i podwórz na stacji Wilno, z terminem składania ofert w Oddziale Drogowym D. O. K. P. w Wilnie (stacja osobowa) do godziny 12 dnia 20 kwietnia 1939 roku.

Wszelkie informacje dotyczące powyższego przetargu można otrzymać w Oddziale Drogowym w Wilnie, w dni urzędowe, w godzinach od 10 do 12.

Wadium w wysokości 5 proc. od zaofiarowanej sumy ryczałtowej na wyżej wspomniane roboty, winno być złożone w Kasie Dyrekcyjnej, względnie stacyjnej lub na P. K. O. konto Nr 703000.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

Sygnatura Km. 65/39.

## Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I-go rewiru Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 kwietnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Narutowicza Nr 59 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wołoszyna Antoniego, składających się z radioaparatu f-my „Telefunken“ umiobowania, 1600 kg. różnych ziół leczniczych, oszacowanych na łączną sumę zł 1440.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 21 marca 1939 r.

Komornik  
Stanisław Paderewski

## Poszukuję mieszkania

5—8 pokojowego w centrum miasta ze wszelkimi wygodami. Oferty do Administr. „Kurjera Wil.“ telefon 99

## LEKARZE

DOKTOR

M. Zaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20-74.

Przyjmuje 12—2 i 4—8.

## Pończochy

Wprowadzony nowy artykuł polecam po konkurencyjnej cenie

Polska Składnica Przędzy

ANDRZEJ KONDRATOWICZ

Wilno, ul. Św.-Jana 7

Przy ul. Bazylińskiej 4

polecam:

naczynia stołowe i kuchenne, oraz wszelkie żelazo, narzędzia, gwoździe, okucia, zamki i t. p.

— CENY NISKIE —

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Lakierowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## Nieswieckie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieswieckiego w Nieswieżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZESCIAJANSKI BANK LUDOWY w Nieswieżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieswieżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroy-Juraha — „Warszawianka“, Nieswież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

## Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71

Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, m. in. ona ziół, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkie — oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1922. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKTOZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depešzowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stoniń,  
Stołpce, Szczuczyn, Wotozyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

## CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.